

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Nowy naczelnik

Wydziału Bezpieczeństwa
Publicznego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego w Min. Spr. Wewnętrznych p. Jerzy Adelsztajn został mianowany naczelnikiem wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi na miejsce tragicznie zmarłego s. p. Ignacego Bieleckiego.

Doradca Banku Polskiego u p. premiera Bartla

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj w godzinach popołudniowych p. premier Bartel przyjął doradcę finansowego Banku Polskiego p. Devey'a, z którym odbył krótką konferencję.

Wiec B. B. na Podhalu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W tych dniach w Odrowążu na Podhalu odbył się wielki wiec zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Referaty wygłosili pos. Gwiżdż i Hylch. Przez cały czas ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W trosce o potaniecie chleba

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

P. premier Bartel udaje się dziś na jednodzienny pobyt do Lublina, gdzie zwiedzi elewatory zbożowe — w związku z akcją dążącą do potaniecia chleba.

P. premierowi towarzyszyć będą: szef sekretariatu komitetu ekonomicznego M. R. p. Ciburowski, naczelnik wydz. aprowizacyjnego M. S. Wewn. p. Szwalbe. Huragan

Skon nestora

dziennikarstwa polskiego

BYDGOSZCZ, 14.9. Zmarł w Bydgoszczy nestor dziennikarstwa polskiego Ludwik Maślowski, przeżywszy lat 81. S. p. Ludwik Maślowski, jako młody chłopak brał udział w powstaniu 1863 roku. Ukończywszy studia w Paryżu i Zurichu w roku 1875 przeniósł się do Krakowa, gdzie zaczął wydawać bibliotekę przyrodniczą. W następnych latach założył we Lwowie dziennik „Przegląd”, który wydał do roku 1904. Po wojnie przeniósł się ze Lwowa do Bydgoszczy, gdzie przez krótki czas był naczelnym redaktorem „Dziennika Bydgoskiego”.

S. p. Maślowski osierocił córkę. Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w sobotę dnia 15 bież. mies.

Cziczeryn u Hindenburga

BERLIN, 14.9. „Berliner Tageblatt” donosi, że minister spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Cziczeryn, wobec przedłużonego jego pobytu w Szczecinie, przybył dopiero w dniu wczorajszym do Berlina, gdzie został przyjęty na audjencji przez marszałka Hindenburga. (ATE)

Smierć znanego bajkopisarza

BERLIN, 14.9. W dniu dzisiejszym zmarł tutaj w wieku lat 62 znany powieściopisarz niemiecki na polu słynnych bajek, Karol von Grimm. (ATE)

Briand stawia warunki na jakichby Francja zgodziła się na wcześniejszą ewakuację Nadrenji

GENEWA, 14.9. Z kół francuskich donoszą, iż Briand wysunął jako podstawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji następujący projekt: 1) mianoby powołać pewnego rodzaju komitet pojednawczy z arbitrażowymi uprawnieniami, którego zadaniem byłoby rozpatrywać wszystkie skargi zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji po wyjściu wojsk sojuszników i w którym Niemcy miałyby równe przedstawicielstwo. Komitet ten nie miałby cech organu kontrolnego, a tylko zadość czyniłby żądaniom Francji w sprawie bezpieczeństwa. 2) Powstałaby stała komisja rzeczoznawców, która mogłaby się zebrać już w październiku, a zajęłaby się sprawą częściowego uruchomienia niemieckiego długu odszkodowawczego i w ogóle całokształtem spraw odszkodowań. Przyjęcie tych propozycji ułatwiłoby Francji stanowisko w sprawie ewakuacji Nadrenji. (PAT)

Francuski projekt ewakuacji Nadrenji przez pryzmat prasy berlińskiej

BERLIN, 14.9. Prasa berlińska, komentując doniesienia o projektowanym kompromisie geneńskim, przytacza jednocześnie za „Gaulois” paryskim listę minimalnych żądań francuskich, wymieniając jako takie minimalne żądania 4 punkty:

1) automatyczne podejmowanie działalności przez komisję konstatacyjną w każdym wypadku, który stałby się przedmiotem sporu i który wydarzyłby się w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej,

2) uznanie przez Niemcy niezależności politycznej Austrii bez poruszania sprawy umów gospodarczych między Niemcami a Austrią,

3) rozszerzenie zasad Locarna na granice wschodnie Niemiec, bez poruszania kwestii ewentualnych późniejszych umów pomiędzy Niemcami a Polską.

4) częściową mobilizację niemieckiego długu reparacyjnego, któraby dała Francji możliwość oswobodzenia się od części swych długów wojennych w stosunku do Ameryki.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka nazywa zgóry wszystkie te projekty, zawarte w depeszach z Genewy, za niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec.

„Kreuzzeitung” wyraża przytem uwagę, że w projektowanej komisji konstatacyjnej, w której mieliby być reprezentowani wszyscy sygnatariusze paktu Reńskiego, ma być przyznane Polsce i Czechosłowacji, jako pozostałym partnerom locarneńskim, prawo wnoszenia do tej komisji skarg, w razie, gdyby w strefie zdemilitaryzowanej oraz gdzie-

indziej zaznaczyły się jakikolwiek objawy niepokoju.

Charakterystyczną jest rzeczą, że prasa prawicowa, prowadząc ostrą i krzykliwą kampanię opozycyjną, oszczędza w swoich artykułach kanclerza Millera, zwracając się głównie przeciwko jego otoczeniu, a w szczególności przeciwko posłowi socjalistycznemu, Breidscheidowi, należącemu do delegacji niemieckiej z oskarżeniem, że poseł Breidscheid i członkowie socjalistycznej delegacji niemieckiej wywierają na kanclerza nacisk, chcąc go skłonić do koncesji na rzecz Francji.

„Germania”, omawiając obszernie projekty, które uważa za autentyczne gdyż w kołach miarodajnych miano „Germanii” potwierdzić autentyczność tych informacji, oświadcza, że Niemcy mogłoby się zgodzić na utworzenie takiej komisji konstatacyjnej, gdyby oparta była na całkowitej wzajemności, t. j. gdyby miała wykonywać również kontrolę nad pograniczem francusko - belgijskim. Ponieważ taką ewentualność uważa pismo za bezprzedmiotową, ponieważ graniczne tereny francuskie i belgijskie nie są rozbrojone, faktyczna wartość takiej komisji śledczej równałaby się zeru.

„Germania” przychodzi zatem do wniosku że wszelkie wzmocnienie nadzoru nad niemieckim pasem granicznym wskazanym przez traktat wersalski, Niemcy muszą kategorycznie odrzucić.

„Berliner Tageblatt” oświadcza, że strona niemiecka mogłaby się zgodzić na utworzenie jakiegokolwiek sankcji nowej dopiero po przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji Nadrenji. (PAT)

GENEWA, 14.9. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Narady mocarstw w sprawie przedterminowego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojuszników są w dalszym ciągu żywo omawiane w kołach politycznych i dyplomatycznych. Z zadowoleniem stwierdzają te koła, że sprawa ta poczyniła pewne postępy. Należy jednak zająć na najbliższe, wyznaczone na niedzielę, spotkanie przedstawicieli tych mocarstw, ażeby wyrobić sobie pewniejszy sąd o możliwości osiągnięcia porozumienia. Minister Briand przedstawił na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów wytworzoną sytuację. Minister Stresemann został wyczerpująco poinformowany o bieżących sprawach przez kanclerza Millera. (PAT)

Kanclerz Niemiec u min. Zaleskiego

GENEWA, 14.9. W dniu dzisiejszym kanclerz Miller złożył wizytę oficjalną ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu z którym prowadził rozmowę na temat stosunków handlowych polsko - niemieckich.

Jednocześnie poruszona była sprawa ewentualnych rekompensat za zwolnienie terytorium nadreńskiego przez okupację. Oficjalnego komunikatu w tej sprawie narazie nie wydano. (ATE)

Rząd Rzeszy

naradza się nad sytuacją

BERLIN, 14.9. Na sobotę o godzinie 11-ej przed południem zostało zwołane posiedzenie gabinetu Rzeszy. Na porządku dziennym znajduje się sprawa dotychczasowego stanu rokowań w Genewie w sprawie ewakuacji Nadrenji. Posiedzeniu przewodniczyć będzie, wobec nieobecności kanclerza Millera, minister Groener. (ATE)

Niemcy wysuną Kontropropozycję

BERLIN 14.9. „Vossische Zeitung” donosi że ministrowie obecnego gabinetu, z wyjątkiem kanclerza Millera i ministra spraw zagranicznych wezwani zostali do Berlina na sobotę, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu, które ma być poświęcone wyłącznie rokowaniom geneńskim.

Dziennik twierdzi, że gabinet został zwołany nie tylko w celu wysłuchania informacji o przebiegu rokowań geneńskich, lecz również i dlatego, że kanclerz pragnie na naradzie geneńskiej, zwołanej na niedzielę, nie ograniczyć się jedynie do wysłuchania propozycji Brianda, ale wystąpić ze swej strony imieniem Niemiec z propozycjami, co do których potrzebuje zgody całego gabinetu.

Wobec powyższego, dziennik twierdzi, że sobotnie posiedzenie gabinetu Rzeszy będzie miało doniosłe znaczenie. (PAT)

Wyrok w sprawie Chorzowa —

stwierdza we wszystkich punktach

ŚLUSZNOŚĆ STANOWISKA POLSKI

WARSZAWA, 14.9. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wyrok, który za padł dnia 13 b. m. w Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa, we wszystkich zasadniczych punktach stwierdza słusność stanowiska Polski.

Z orzeczenia Trybunału Haskiego wynika: 1) wbrew twierdzeniom Niemiec, ewentualne odszkodowanie należeć się będą tylko rządowi niemieckiemu, a nie, jak tego domagali się Niemcy, niemieckim przedsiębiorcom prywatnym.

2) Rząd Polski nie jest zobowiązany do jakiegokolwiek odszkodowań za korzystanie obecnie przez Chorzów z patentów i wynalazków „Bayerische Stickstoffwerke”.

3) Trybunał pozostawia określenie wysokości odszkodowania ekspertom, nie wypowiadając się jednak co do żądania niemieckiego wypłaty odszkodowania w gotówce, przeciwnie, nie odrzucając tezy polskiej, Trybunał zdecydował, że nie jest wykluczonym, by ewentualne odszkodowania po dokonanej ekspertyzie zostały wypłacone w inny sposób, np. w drodze kompensat, t. j. we wzajemnym wyrównaniu obopólnych pretensyj w innych dziedzinach.

Jak dalej wynika z orzeczenia haskiego, suma odszkodowań może być wniesiona na żądanie komisji reparacyjnej na rzecz aliantów. (PAT)

Amerika, Azja, Indje, Chiny Sjam
są terenem akcji wspaniałego filmu
p.t. **W Państwie Zielonego Smoka**
(Żółte niebezpieczeństwo)
W roli głównej **LOU CHANEY**
Wkrótce premiera w kinie „SYRENA”.

WRZENIE NA LITWIE

Byli wojownicy o niepodległość Litwy domagają się ustąpienia Waldemarasa i Smetony

GENEWA, 14.9. Dzisiejsza „Geneve” podaje z Kowna treść rezolucji byłych wojowników o niepodległość Litwy oraz przedstawicieli różnych partji, powziętych na tajnej konferencji od 3 do 5 września.

Rezolucja występuje gwałtownie przeciwko rządowi Waldemarasa i Smetony, oskarżając ich o gwałcenie konstytucji, prawa oraz w udzielaniu przywilejów Niemcom kłaj-

pedzkom na niekorzyść Litwinów, którzy są germanizowani. Rezolucja zarzuca niezręczne i niebale prowadzenie rokowań z Polską, co przeszkadza w rozwiązaniu kwestji wileńskiej. Rezolucja wzywa do natychmiastowego usunięcia Waldemarasa.

KOWNO, 14.9. Wiadomości nadchodzące

tutaj świadczą, iż w tutejszych kołach politycznych panuje silne zdenerwowanie z powodu ostatnich wystąpień Waldemarasa na forum międzynarodowym.

Miarodajne koła są przekonane, że rządy Waldemarasa i Smetony długo jeszcze trwać nie będą. (ATE)

Zamiast feljetonu

Waldemarasz zdradza symptomy obłędu Wilno miastem... żydowskim. Mickiewicz poeta... litewskim.

GDANSK, 14.9. „Baltische Presse” zamieszcza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z litewskim premierem Waldemaraszem który na zapytanie korespondenta, czy litewska polityka zagraniczna w stosunku do Wilna liczy się z wolą tamtejszych mieszkańców, odpowiedział wymijająco.

Na zapytanie zaś, czy Wilno jest miastem polskiem, czy litewskim, Waldemarasz odpowiedział, że Wilno nie jest polskie, ani też, niestety, litewskie, jest to bowiem miasto żydowskie.

Na uwagę korespondenta „Baltische Presse”, że z Wilna, najważniejszego ośrodka kultury polskiej, wyszedł Marszałek Piłsudski, a niegdyś Mickiewicz i Słowacki, odpowiedział Waldemarasz, że Mickiewicz był poetą litewskim, piszącym w polskim języku.

Na dalszą uwagę korespondenta co do powoływania się w pretensjach do Wilna na fakty historyczne, Waldemarasz wystąpił przeciwko dawnej współpracy polsko-litewskiej, przedstawiając ją jako krwawy regim na Litwie i wyzyskanie jej przez Polskę.

Korespondent zapytał następnie Waldemaras, w jaki sposób wyobraża on sobie załatwienie kwestji wileńskiej.

Waldemarasz oświadczył, iż kwestja wileńska musi być uregulowana w drodze międzynarodowej, a mianowicie przy pomocy konferencji, w której wzięliby udział Rosja sowiecka, Niemcy, Litwa i Polska.

Na wszystkie inne zapytania Waldemarasz udzielił wymijającej odpowiedzi. (PAT)

Eksplozja nafty na pełnym morzu

NOWY JORK, 14.9. Parowiec wiozący 4 tys. tonn nafty z Shroveport został zniszczony przez pożar w pobliżu Wilmington w pobliżu wybrzeża amerykańskiego. Ładunek parowca eksplodował podczas gdy inny parowiec Aldecoa usiłował zawlec płonący parowiec do portu. 5 ludzi załogi zostało zabitych, 14 ciężko rannych zostało wyłowionych z fal.

Można bić żonę ale... po cichu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Główna Komenda Policji wydała oficjalne zarządzenie dla funkcjonariuszy P. P. w sprawie interwenjowania przy sprawach małżeńskich.

Na mocy tego zarządzenia policja ma prawo interwenjować tylko w wypadkach, gdy zachodzi możliwość przestępstwa lub zakłucia spokoju publicznego.

Prace Rządu nad budżetem

Suma globalna przychodów i rozchodów ustalona

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:
Jak już poprzednio donosiliśmy zaraz po powrocie p. prem. Bartła z urlopu i nadesłaniu przez poszczególne resorty projektów swoich preliminarzy budżetowych do ministerstwa Skarbu, rozpoczęły się ożywione prace przygotowawcze dla zestawienia całości budżetu na rok 1929-30.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym na 4-godz. popołudniowej konferencji p. premjera Bartła z ministrem Skarbu Czechowiczem m. in. rozważana była wysokość całego preliminarza budżetowego i ustalona została ostatecznie globalna suma zarówno po stronie dochodów, jak i rozchodów, która już przekroczona być nie może.

Ze zrozumiałych względów wysokość globalnej sumy budżetu narazie musi być jeszcze uważana za poufną.

Czterech żołnierzy zostało rannych wskutek katastrofy samochodowej pod Kaliszem

W dniu 13 września r. b. o godzinie 10-ej rano na szosie Turku-Kalisz w odległości 12 kilometrów od Turku, wywrócił się samochód ciężarowy, naładowany sprzętami kasy syna wojskowego 28 pułku piechoty w Kaliszu.

Przyczyną wywrócenia się samochodu, prowadzonego przez szofera Stefana Owczarka, było to, że szofer, chcąc wyminąć dróżnika posypującego szosę żwirem, skręcił zbyt

obecnie do wtorku przyszłego tygodnia Ministerstwo Skarbu ma ustalić i zestawić ostatecznie preliminarz, mając jako wytyczną ową ustaloną globalną sumę, kierując się jednocześnie przedstawionymi potrzebami i preliminarzami poszczególnych resortów i działów budżetowych.

Począwszy od wtorku przyszłego tygodnia u p. premjera Bartła odbywać się będą kolejno konferencje z poszczególnymi kierownikami resortów i urzędnikami odpowiedzialnymi za dane działy budżetowe, przy czym uzgodnione będą żądania poszczególnych resortów z opinją ministerstwa skarbu.

Po przeprowadzeniu na tych konferencjach uzgodnienia całości budżet wpłynie na Radę Ministrów w przyszłym tygodniu.

raptownie w bok i w ten sposób spowodował katastrofę.

Wskutek wywrócenia się auta zostali ranni: szofer Stefan Owczarek, fryzjer 28 pułku piechoty Lubomir Owczarek, sierżant Jan Gajewski i szeregowiec Tadeusz Wymychowski.

Wszystkie wyżej wymienione ofiary katastrofy przewiezione zostały autami prywatnymi do Kalisza, gdzie umieszczono ich w szpitalu wojskowym.

Huragan niszczy Antyllę

Dachy domów pozrywane 1 okręt rozbity

NOWY JORK, 14.9. Wczoraj wieczorem, po otrzymaniu niewielu szczegółów o huraganie, szalejącym w części Indji Zachodnich, komunikacja z Portorico została przerwana.

Podobno w mieście San Juan, gdzie burza była najgwałtowniejsza, szybkość wiatru dochodziła w ciągu 6 godzin do 100 mil, osiągając w końcu szybkość 132 mile.

Dachy największych budynków oraz kilkuset domów prywatnych zostały zerwane.

Okręt handlowy „Helen” został rzucony na skały i rozbity.

Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie rozesłało do statków, znajdujących się w pobliżu okolic, dotkniętych huraganem, radiodepeszę, ostrzegającą o groźącym niebezpieczeństwie i wyrażającą przewidywanie, że huragan przejdzie jutro rano nad San Domingo. (PAT)

Hiszpanja pod terorem represyj

Aresztowania trwają. Policja obsadziła granice

PARYŻ, 14.9. (Tel. wł. „Hasła”). Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Hiszpanji, pomiędzy aresztowaniami osobami w związku z wykrytym sprzysiężeniem, znajduje się gen. Aquilera, kpt. Borero, przywódca radykalnej partji w Barcelonie Emilio Iglesias oraz cały personel redakcyjny i administracyjny dziennika „Demokracja”. Wiele przywódców republikańskich w przededniu aresztowania, zdołało schronić się w mniejszych miejscowościach na prowincji.

Wczoraj policja hiszpańska obsadziła wszystkie ważniejsze punkty graniczne nad morzem i na granicy Francji, dokonując licznych aresztowań przywódców spisku, którzy chcieli uciec zagranicę. M. in. w hiszpańskim przedmieściu Gibraltaru, Lalinea, aresztowano 50 osób. W miejscowości San Roque Algesiras policja aresztowała około 100 osób.

Dalsza akcja w związku z wykrytym sprzysiężeniem jest w toku. W całej Hiszpa-

nji wśród żywołów republikańskich panuje popłoch. Uroczystości z okazji 5-lecia gen. Primo de Rivery minęły bez większych rozruchów, ponieważ policja i wojsko były skoncentrowane w najgłówniejszych punktach tak, że żywoły republikańskie nie mogły podjąć żadnej wspólnej akcji.

„Hasło Łódzkie” w Sieradzu

można nabyć w kantorze gazet

HENDELESA

codziennie od godziny 10-ej rano.

PRZY UL. RYNEK 15.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Od dnia 11 do 16 września włącznie r. b.

Arcydzieło filmowe p. t.:

Tylko ona

Wzruszający dramat życiowy na tle walki małżożki z miłością do ukochanej kobiety.

W roli głównej genialna artystka Norma Talmadge.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Sekcja Sportowa

T-wa Rzemieśln. „Resursa”

zawiaadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 16-go września 1928 r. o godz. 8-ej rano zbiórka kolarzy w mundurach z rowerami w lokalu Towarzystwa, celem wzięcia udziału w odprowadzeniu kolarzy

„Biegu dookoła Polski na ostatnim etapie”

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokocińskiego)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45. 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17 września 1928 r. wł.

Pierwszy raz w Łodzi!

HENRYK IV (Le vert galant)

W 15 aktach, podług dzieła Piotra Gilles'a
W rolach główn.: Almé Simon-Girard, Claude Merelle, Heribel, De Guinand, Mac Erickson i Albert Meyer

Następny program: Bohaterskie serce Film harcerski.

Z tajemnic polityki międzynarodowej

Czy wszyscy są równi w Lidze Narodów? Nie wsadzać nosa do... Ameryki.
Londyn—Waszyngton. „Towarzyskie rozmowy” o ewakuacji Nadrenji.

(Korespondencja własna „Hasła”)

Genewa, we wrześniu 1928 r.
Nie godzi się może powtarzać powszechnie znanych prawd, a więc — w danym wypadku — przypominać po raz, wiadomo już który, że istotne znaczenie realne posiadają dyskusje, toczące się w Genewie poza nawiasem oficjalnych posiedzeń Ligi Narodów. Obecna sesja nie stanowi żadnego w tej mierze wyjątku. Gdyż znów wynikił doniosłe zagadnienia międzynarodowe i znów drażliwy ich charakter zmusza do poufnych narad.

W tych warunkach lokalnych, „kawiarniana polityka” — przyjmująca postać wzajemnego komunikowania sobie prasowych informacji, zbieranych drogą osobistych znajomości — traci swoje przysłowiowe cechy śmieśności i nabiera swoistego autorytetu rzeczowego.

Do tej kategorii poważnych bardzo zagadnień „międzywierszowych” zaliczyć wypada przede wszystkim stosunek Ligi Narodów do doktryny Monroe’ego. Zagadnienie wielce kłopotliwe i wcale niedające się zamknąć w ramach „dyplomatycznej” odpowiedzi na niedyskretnie zapytanie, postawione Radzie Ligi Narodów przez rząd małej Rzeczypospolitej Costa-Rica, który oświadczył kategorię, że od wyjaśnień otrzymanych uzależnia swój powrót do Genewy. I może nawet zdołaby zatuszować sprawę, zbywając nieprzyjemną interpelację szumną frazeologią beztreściwych not, gdyby nie wzgląd na łacińskie kraje Południowej Ameryki, którym wywleczenie tej kwestji na światło dzienne zdaje się być bardzo na ręce, aczkolwiek ich delegaci powstrzymują się od oficjalnych wystąpień na terenie genewskim.

Rada zaznaczyła przeto w swojej odpowiedzi, że statut Ligi tworzy jedną całość logiczną i że z treści jego wynika, iż wszystkie państwa, reprezentowane tutaj, posiadają te same zarówno prawa, jak i obowiązki.

Deklaracja ta obala — pośrednio, oczywiście, — zasady doktryny Monroe’ego, odmawiające mocarstwu europejskim prawa interwencji w sprawach Ameryki.

Łatwo przeto sobie wyobrazić wrazenie, wywołane takim postawieniem kwestji — już mówi się o możliwości powrotu Argentyny, Brazylii, Boliwii, Ekwadoru, Meksyku i Peru na łono Genewy. Jasną jest rzeczą, że od początku już mało realne nadzieje na przyłączenie Stanów Zjednoczonych do Ligi tracą, z chwilą opublikowania niniejszego wyjaśnienia, do reszty szanse na urzeczywistnienie. Sowiłaby jednak kompensatą byłoby „przeproszenie się” wyżej wymienionych państw południowo-amerykańskich z Genewą, która, tem samem, wzmocniłaby wydatnie swój charakter wszechświatowego ośrodka polityki. — Zbyt często i zbyt głośno zarzucano jej ostatnio zwięźnięcie zakresu swojej działalności do ram Europy i jej federacyjno-kolonjalnych rozgałęzień. Zresztą, pakt Kel-

loga wskazuje aż nadto dobitnie, że Waszyngton stanowczo zdecydowany jest i nadal ignorować egzystencję Ligi Narodów. Co najważniejsza zaś, odpowiedź, udzielona rządowi Costa-Rica, posiada — każdy to doskonale rozumie — znamiona deklaracji platonicznej. Niema co się ludzi, Stany Zjednoczone i tak nie pozwolą Europie zabierać głosu w kwestiach, dotyczących Ameryki, a rozporządzają dostateczną ilością dolarów, by zmusić antimonroe’istów do uszanowania swojej woli.

Nie bez wpływu na takie danie satysfakcji moralnej środkowo- i południowo-amerykańskim krajom były — jak twierdzą dobrze poinformowane kawiarnie genewskie — rozdziewiki, istniejące dziś pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

Na zawarcie oddzielnego układu morskiego francusko-angielskiego zareagował minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Kellogg złożeniem wizyty... Dublinowi, stolicy Irlandji, z pominięciem Londynu, stolicy Wielkiej Brytanji. Był to afront, który wymagał... odwetu! Nie, nie dowodzi to bynajmniej, że słuszne są obliczenia polityczne Sowieców, już podczas amerykańsko-angielskiej walki naftowej ostatniego roku, speku-

lujących na utopję jakiegoś ostrego konfliktu pomiędzy temi dwoma mocarstwami anglo-saskimi! Ale, z drugiej strony, zaprzeczają chronicznemu trwaniu antagonizmów byłoby taką samą niedorzecznością.

Oczywiście, zmusza to Foreign-Office do szukania sprzymierzeńców, wśród których najcenniejszym i najłatwiejszym do pozyskania — ze względu na niedwuznaczną współzależność interesu — jest Quai d’Orsay. — I właśnie dlatego może rozmowy ministra Brianda z kanclerzem Millerem nie doprowadzą do żadnych pozytywnych wyników w kwestji ewakuacji Nadrenji, jak tego spodziewali się dziennikarze, gorączkowo polujący na sensację genewskich kuluarów. Choć inni twierdzą, że fiasco przypisać należy o wiele donioślejszym przyczynom, a mianowicie: okupacja tych prowincji kończy się w 1931 roku, Niemcy przeto wolał spokojnie czekać na ten termin, aniżeli opłacać małe ustępstwa w tej mierze dużemi ofiarami natury politycznej, czy finansowej. Tak, ale z pewnych zobowiązań Niemcy w żadnym razie zwolnione nie będą... Do tego czasu odbędzie się jeszcze niejedna sesja Ligi Narodów!

Z. Kl.

Baczność!!!

Dziś uroczyste otwarcie

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi
Park Źródłiska od 15—24 września 1928 r.

Dojeżdżajcie tramwajami № 10 i 16.

„Posłuszeństwo” w przysiędze małżeńskiej

wykreślił kościół szkocki

Na odbytym niedawno w Edynburgu synodzie prowincjonalnym kościoła szkockiego z inicjatywy biskupa Mackay, popartego przez trzech innych biskupów, skreślono w roku przysięgi małżeńskiej wyraz „posłuszeństwo”, wobec czego kobiety będą odąd przysięgały tylko „miłość, wierność i uczciwość”.

Inicjator tej zmiany biskup Mackay, który jest żonaty, oświadczył, że ślubowanie przez kobietę posłuszeństwa mężowi jest obecnie fikcją i, że przez skreślenie tego wyrazu przysięga bardziej będzie odpowiadała współczesnej rzeczywistości.

W OBRONIE ROBOTNIKÓW przemysłu włókienniczego

Doniosłe wnioski komisji ankietowej

Świeżo ukazały się w postaci specjalnego tomu wnioski komisji ankietowej, czynnej w swoim czasie przy prezydium rady ministrów w sprawie przemysłu włókienniczego, jako wyniki badań warunków i kosztów produkcji oraz wymiany.

Wnioski, dotyczące ogólnej polityki gospodarczej brzmią jak następuje:

1) Wobec przerabiania przez przemysł bawełniany wyłącznie surowca zagranicznego należy, dla uniezależnienia się od pośrednictwa zagranicznego, stworzyć w polskim porcie bazę dla importu bawełny.

2) W okresach silnej depresji gospodarczej należy udzielać szczególnego poparcia mniejszym ośrodkom przemysłu włókienniczego (Białystok, Bielsk, Biała), aby ze względów natury politycznej zachować je dla całości gospodarstwa kraju.

3) Wobec tego, że przemysł włókienniczy, przy dzisiejszym niskim poziomie spożycia wewnętrznego nietylko zdolny jest zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego, lecz jest w możności produkować na rynek zagraniczny, co może pociągnąć za sobą potanieenie produkcji i obniżenie cen nawet na rynku krajowym, konieczną jest rzeczą zawarcie traktatów handlowych z pobliskimi państwami. Do tego celu zdążać będzie również doprowadzenia do skutku konwencji taryfowo-transzytowych, ułatwiających wywóz zarówno na zachód, jak i na wschód.

Pozatem byłaby wskazana rewizja tych traktatów handlowych, które pewnymi swymi postanowieniami wpływają niekorzystnie na naszą produkcję włókienniczą.

W sprawie zagadnień pracy w omawianej gałęzi przemysłu, powzięto następujące wnioski:

1) Wskutek zatrudnienia w przemyśle włókienniczym znacznej liczby kobiet i młodocianych robotników oraz rozpowszechnionej gruźlicy wśród robotników tego przemysłu, należy nietylko ściśle przestrzegać stosowania już istniejących ustaw socjalnych (o higienie i ochronie pracy), lecz rozwinąć je przez wprowadzenie specjalnej opieki nad kobietą-robotnicą i młodocianymi robotnikami.

2) Ponieważ ustawy socjalne są o tyle skuteczne, o ile robotnicy posiadają przez swe zarobki możność zaspokojenia niezbędnych potrzeb, należy dążyć do jaknajwydatniejszego podniesienia płac robotniczych w przemyśle włókienniczym.

3) Ponieważ harmonja pracy i zadowolenie robotników zależą w dużym stopniu od wzajemnego zaufania między kierownictwem i robotnikami, pożądane jest powołanie do życia, w celu obrony interesów robotników, ustawowego przedstawicielstwa robotników w formie delegatów robotniczych.

To, o czym się nie mówi...

Sprawa walki z prostytucją

W związku z projektem ustawy w sprawie zniesienia policyjnej reglamentacji, której dotychczas podlegają kobiety oddające się nierządowi zarobkowemu, — a wprowadzenia środków ochronnych przeciwko zaradzeniu w postaci sankcji karnych, przymusowego leczenia tak mężczyzn jak i kobiet i t. p. — zwróciliśmy się do jednego z wybitnych lekarzy łódzkich, zajmującego się temi zagadnieniami, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Prostytucja jest jedną z najtrudniejszych kwestji dla umormowania prawnego.

Poglądy — słyszymy na wstępie — są tak liczne i z sobą sprzeczne, że o jakimś jednolitem ujęciu tego zjawiska społecznego nie może być mowy.

Początkowo badano je głównie ze stanowiska lekarskiego, zapoznając przytem ujemne znaczenie prostytucji dla społeczeństwa. Dopiero późniejsza nauka poszła w innym kierunku i poczęła badać prostytucję właśnie na tle stosunków społecznych. W ustawodawstwach, jak się przekonamy, panuje wielka rozbieżność — jeśli chodzi o ten problem.

Historja wykazała, że prostytucja nie da się wytepić, podobnie jak nie dadzą się usunąć te najróżnorodniejsze socjalne i fizjologiczne przyczyny, które się na nią składają. W szczególności chybione są wszelkie dążenia, by zwalczać ją zapomocą kary. Kara jest tutaj nietylko bezsilną, ale co więcej: szkoda-

dliwą. Bowiem może się stać łatwo przyczyną prostytucji najgroźniejszej, bo ukrytej, tajemnej.

Dlatego też dziś tego rodzaju walkę z prostytucją i chorobami wenerycznymi spotyka się coraz rzadziej.

Ujawnia się natomiast tendencja bądź to karania tylko najszkodliwszych objawów prostytucji, bądź też do zupełnego wyeliminowania jej z rzędu czynów karygodnych. W tym ostatnim wypadku pozostawia się zazwyczaj nadzór policji.

Jak się ta sprawa przedstawia w innych krajach — pytamy.

Naprzekąd Anglja i Holandja zupełnie nie wspominają o nierządzie zarobkowym.

W Anglji panuje pod tym względem największa swoboda. Prostytucja nietylko ucho dzi bezkarnie, ale wolną jest ponadto od szczególnego policyjnego nadzoru; jedynie w wypadkach wywoływania publicznego zgorznięcia, może ulec ogólnym w tej mierze przepisom karnym.

W Austrii niektóre wypadki zarobkowego nierządu uznane były za wykroczenia. Obecnie jednak zakazano uprawiania nierządu zarobkowego. Karanie jednak przekroczenia tego pozostawiono policji, która równocześnie upoważniona jest do tolerowania prostytucji i ustanawiania warunków dla jej wykonania (tak zw. reglamentacja). Tylko niektóre kwa-

lifikowane wypadki takiego nierządu przez ustawę wyraźnie wymienione, przekazane są jako wykroczenia sądom karnym. Do tego należy: dalsze prowadzenie nierządu przez kobietę, która już raz była karana; nieprzestrzeganie przepisów policyjnych dotyczących wykonania nierządu zarobkowego; prowadzenie nierządu przez kobietę, która wie, że jest dotknięta chorobą weneryczną; wywoływanie wskutek jawności takiego nierządu publicznego zgorznięcia i wreszcie — uwożenie osób młodocianych.

We Włoszech istnieje rozporządzenie, które zawiera organizację kontroli nad prostytucją, jednak nie przewiduje przymusowego zapisywania się prostytutek. Zabronione jest między innymi gorszące werbowanie na ulicach. Przepisy dla domów publicznych tak zw. locali di meretricie, zabraniają zatrzymywania tam nierządnic wbrew ich woli.

W Rosji wydawanie przepisów normujących proceder prostytucji należał dawniej do policji obyczajowej, obecnie jednak wobec „wolnej miłości” przepisy te nie mają zastosowania.

W Niemczech przyjęty jest również system reglamentacji. Przeciwdziałanie zarządzeniem lub oddawanie się nierządowi zarobkowemu przez kobietę, która nie jest poddana nadzorowi policyjnemu uchodzi za wykroczenie.

Ten system reglamentacji, dziś może najbardziej rozpowszechniony, ma wielu przeciwników. Zarzucają, że otwiera pole dowolności niższych lub wyższych organów policyjnych, że nie potrafi usunąć zła, a przez zbytne krępowanie i jawną rejestrację utrudnia przejście do innego zawodu i rozpoczęcie uczciwego sposobu zarabkowania.

Dlatego też obecnie starano się system reglamentacji znieść i zastąpić go bądź to systemem abolicji, polegającym na karaniu prostytucji, która jawnością wywołuje zgorznienie lub też sprowadza szkodliwe następstwa dla zdrowia, bądź też tak zw. systemem neo-reglamentacji, przenoszącym punkt ciężkości z kontroli policyjnej na kontrolę lekarską.

Projekt ustawy naszej między innymi mówi o tem, że kobiety uprawiające nierząd zwolnione zostaną od reglamentacji i same będą musiały dbać o swe zdrowie, gdyż jak mówi inny ustęp projektu tej ustawy, w razie zaradzenia osoby innej ulegną karze więzienia. Przymusowi leczenia podlegają tak kobiety jak i mężczyźni chorzy wenerycznie.

Ponieważ projekt ustawy zmusza lekarza prywatnego do zgłaszania władzom sanitarnym wypadku, w którym pacjent przestał się leczyć przed ukończeniem kuracji lub nie stosował się do jego rad i wskazań, opinia lekarska zajęła stanowisko nieprzychylnie, wychodząc z założenia, że wobec powyższego obecny stan nie zostałby naprawiony, a przeciwnie byłoby to powód do ukrywania choroby. — Z drugiej strony sfery lekarskie sprzeciwily się temu dlatego, że nie byłoby już w tym wypadku mowy o tajemnicy, ani dyskrekcji lekarskiej, przyczem dałby ten stan olbrzymie pole do nadużyć.

Rozesłany więc w swoim czasie projekt ustawy do zaopinowania stowarzyszeniom lekarskim spotkał się z ostrą krytyką, jako projekt życiowo niemożliwy do zastosowania.

Sfery lekarskie są więcej aniżeli przekonane, że projekt nie zostanie wprowadzony w życie.

Stel.

KRONIKA

Sobota, 15 września, N. M. P. Bolesnej.
Niedziela, 16 września, Euzebij p. m.

TEATRY.

Teatr Miejski — Dzieje grzechu.
Teatr Kameralny — Papierowy kochanek.
Teatr Popularny — General Bem.
Gong — Pożegnania Gongu

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Miłość nad brzegami Newy.
Casino — Gałganek.
Capitol — Ludzie podziemi.
Czary — Walka w prochuwni.
Corso — Góra rezerwiści.
Dom Ludowy — Tylko ona.
Era — Krwawa bliźna.
Luna — Piętno hańby
Mimoza — Dziewczęce usta całowałem nieraz.
Mewa — Tajemnica przystanku tramwajowego.
Dświatowy — Henryk IV.
Odeon — Góra rezerwiści.
Resursa — Straciły go w przepaść kobiety.
Rekord — Verdun.
Splendid — O czym się nie mówi rodzicom.
Spółdzielnia — Miasto tysiąca uciech.
Slinks — Szatańska syrena.
Syrena — Parada rekrutów.
Wodewil — Tańczący Wiedeń.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi niniejszym zawiadamia, że stosownie do pisma Magistratu m. Łodzi, Urzędu Przemysłowego I-ej instancji z dnia 28 sierpnia 1928 r. za Nr. 939, w dniu 19 września r. b. o godz. 17 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Cechu przy ul. Kopernika Nr. 46 Walne Zebranie Członków Cechu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie Zebrania przez przedstawiciela Władzy Nadzorczej,
- 2) przyjęcie majątku b. Cechu,
- 3) wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej Komitetu Szkolnego oraz Sądu Polubownego,
- 4) Wolne wnioski.

Zarząd Cechu
Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 15 września dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Prace nad ustaleniem nowej taryfy celnej

Onegdaj przybyli do Łodzi z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyrektor departamentu przemysłowego p. Julian Dąbrowski i naczelnik wydziału polityki przemysłowej p. Zwoliński.

Obaj dygnitarze ministerjalni odbyli z naczelnikiem wydziału przemysłowego w województwie inż. Bajera konferencję w sprawie prac, związanych z opracowaniem nowej taryfy celnej.

Rejestracja rocznika 1910

Dzisiaj, dn. 15 września winni się stawić do rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi w obrębie III-go Komisarjatu Policji o nazwiskach na listy:

T, U, W,
i zamieszkałi w obrębie X-go komisarjatu o nazwiskach na listy:

N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.
Jutro dnia 16 września Biuro Wojskowo-Policyjne jest nieczynne.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Obecną wystawę zbiorową dzieł Wojciecha Kossaka rozpoczął licznie zwiedzać szkoły średnie i powszechnie dzięki stosownej zachęce ze strony Kuratorjum Okręgu Szkolnego oraz Inspektora Szkolnego p. Sliwińskiego. W najbliższy poniedziałek i czwartek o godz. 8 wiecz. dyr. M. Dienstl-Dąbrowa wygłosi konferencję o „Twórczości Wojciecha Kossaka”. W sobotę, dnia 15 b. m., potowę dochodu z wejść przeznaczyła Dyrekcja Miejskiej Galerji na cele Sierocińca Żołnierskiego w Łodzi.

Odezwa do ogółu rzemieślników

Rzemieślnicy!
Przedłużony termin na uskutecznienie rejestracji i podanie zgłoszenia o kartę rzemieślniczą, upływa dnia 1 października r. b.

Po dniu 30 września r. b. opieszali dobrowolnie wyzbedą się prawa prowadzenia swoich warsztatów, narażą się na grzywny wysokie, wykażą swoją niezdolność i niezrozumienie życiowe oraz przyniosą szkodę ogólną sprawie rzemieślniczej.

Izby Rzemieślnicze — to nasz samorząd. To nasza konieczna potrzeba — dla wywyższenia się z upadku i niedzy, zatem naszym obowiązkiem obywatelskim jest pójść tam, dla podniesienia Rzemiosła Polskiego.

Konferencja przewodniczących komisji

w sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej

Wczoraj w lokalu Głównej Komisji Wyborczej przy ul. Zachodniej 66, odbyło się posiedzenie przewodniczących miejscowych komisji wyborczych w sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Posiedzenie zajął przewodniczący komisarzy wyborczy, inż. Bajer i wskazał na genezę powstania Izby Przemysłowo-Handlowych, na ich cele w szczególności tak ważnym ośrodkiem przemysłowym, jakim jest Łódź.

Niech ci, którzy dorodzi do tego, by zrozumieć, że dla dobra kraju naszego potrzebny jest dobrobyt rzemieślniczy, wpływają na ospałych.

Twórcze komitety! Rejestrujcie siebie i swoich kolegów. Pomagajcie sobie wzajemnie. Izby Rzemieślnicze niech będą obliczem Rzemiosła Polskiego.

Niech będzie ambicją każdego, by wszyscy rzemieślnicy byli uprawnieni do głosowania przy wyborach do Izby Rzemieślniczych.

„Resursa Rzemieślnicza” chętnie służy Wam pomocą i instrukcjami.

Owacyjne przyjęcie X dywizji piechoty przez społeczeństwo łódzkie

W dniu wczorajszym między godz. 12 a 13-tą odbył się przemarsz ul. Piotrkowską do koszar 10-ej dywizji piechoty, która powróciła z ćwiczeń letnich.

Defiladę wojska odebrali przed gmachem Kuratorjum Szkolnego (Piotrkowska 104) dowódca O. K. IV, p. generał Małachowski wraz ze sztabem oficerskim p. wojewoda Jaszczółt, łódzki starosta grodzki p. Strzeżmiński, starosta na powiat łódzki p. Aleksy Rzewski, wojewódzki komendant P. P. Nie-

dzieski, naczelnik wojewódzki Urzędu Śledczego podinspektor Nosek i p. o. komendant policji na m. Łódź nadkomisarz Weyer.

Po obu stronach ulicy na całej trasie przemarszu wojska ustawiły się tłumy publiczności, które zgotowały powracającym żołnierzom niezwykle gorące i owacyjne przyjęcie.

Wśród ciągnących okrzyków i wiałów obrzucono powracające „Dzieci Łodzi” pękami kwiatów, dając im dowód, że społeczeństwo pamięta o nich.

Dzisiaj otworzy swe podwoje

Wojewódzka Wystawa Ogrodnicza

W dniu dzisiejszym o godz. 1 po poł. nastąpi uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w parku Źródłiska. w obecności jednego z dyrektorów Departamentu Min. Rolnictwa w zastępstwie p. min. Niezabytowskiego, p. wojewody Jaszczółta, prezydenta Łodzi p. Ziemieckiego oraz przedstawicieli prasy i społeczeństwa.

Uroczyste otwarcia dokona prezes Komitetu Wystawowego p. Kaczorowski, poczem przemówienia wygłoszą delegat Ministerstwa, p. wojewoda, prez. Ziemiecki oraz

prezes Centralnego Związku Ogrodników w Warszawie.

Po zwiedzeniu Wystawy, która przedstawia się rzeczywiście imponująco, odbędzie się o godz. 3 po poł. przyjęcie dla zaproszonych gości w salonach „Tivoli”.

Nadmienić należy, że uroczystość otwarcia, jak również cała Wystawa będzie siłmowana.

Dzięki uprzejomości dyrekcji K. E. Ł., zwiedzający będą mieli znaczne udogodnienie, ponieważ przez cały czas trwania Wystawy 10-tki i 16-ki kursować będą co 3 minuty.

Przed wyborami do Rady Kasy Chorych

Termin wyborów do Rady Kasy Chorych,znaczony na dzień 18 listopada b. r., zbliża się szybko.

Z nastrojów, jakie panują w poszczególnych ugrupowaniach, których jednostki łączą jednakże cele i wspólne interesy, niestrudno wyłowić symptomy dążności do uzyskania jaknajwiększego wpływu na działalność tej instytucji, które dojrzeć prowadzoną przez nie intensywną akcją zakrojoną na szeroką skalę.

W chwili obecnej poszczególne ugrupowania społeczne, w związku z wyborami, stawiają zarządowi kasy szereg słusznych wymagań, które naszym zdaniem są nieodzowne przy należytem przeprowadzeniu wyborów. A mianowicie: aby pod względem technicznym wybory zostały dobrze przygotowane. Odpowiednia ilość biur reklamacyjnych,

odpowiednia ilość okręgów wyborczych, a więc lokali do głosowania.

Intensywna akcja poszczególnych stronnictw zmierzająca w kierunku zdobycia jaknajwiększej ilości mandatów, uważana musi być za objaw całkiem naturalny.

Gdy staniamo jednak przed faktem dokonanym, stronnictwo, któremu przyszło wywierać największy wpływ na działalność tej instytucji, winno pamiętać w czasie swych rządów o dwóch rzeczach, primo: troska o stan zdrowia rzesz pracujących i secundo: wzięcie pod uwagę ponoszenie ciężarów na rzecz Kasy Chorych, która w stosunku do środków pieniężnych prowadzi i stosować winna jaknajskuteczniejsze środki do walki z chorobami.

St.

Miłość silniejsza od śmierci

Tragiczna śmierć łódzkiej telefonistki

Marja Antonina Jasińska, młoda, bo za ledwie 25 lat licząca telefonistka, zamieszkała przy ul. Wólczańskiej 72, zrozpaczona po śmierci męża swego, popołniła w dniu wczorajszym zamach samobójczy, przecinając sobie brzytwą arterje lewej ręki.

Widząc jednak, że upragniona śmierć nie dość rychło nadchodzi, postanowiła wyjść jej naprzeciw i w tym celu powiesiła się na jedwabnym szaliku swego zmarłego męża.

Tragiczny krok denatki wykryty został przez jednego z sąsiadów, który wszedł do mieszkania Jasińskiej w celu pożyczania sobie zapałek.

Na widok wiszącej kobiety sąsiad wszczął alarm, na który zbiegli się wszyscy prawie lokatorzy.

Wezwano niezwłocznie pogotowie, którego lekarz stwierdził już jednak skon, wskutek uduszenia się.

Przy zwłokach Jasińskiej postawiony został, aż do przybycia władz sądowych, posterunek policyjny.

Śpiew. Br. Olecka

oper. **Br. Olecka**

powróciła i rozpoczyna

lekcje śpiewu solowego

Zgłoszenia: codziennie od 10-1 w pol,

13-7.30 wiecz. Łódź, Rieja 1-go Maja 68,

1 p. (Tramwaj 17).

Elektrotechnicy otrzymali 40 proc. podwyżki

W dniu 13 września r. b. odbyło się ogólne zebranie polskiego związku zawodowego pracowników elektrotechnicznych, na którym zostały złożone sprawozdania delegacji z konferencji, odbytej z polskim związkiem przedsiębiorstw elektrotechnicznych okręgu łódzkiego.

Sprawozdanie zdał prezes związku p. Stanisław Richter, zaznaczając, iż po bardzo długich debatach udało się delegacji uzyskać 40 proc. podwyżki od stawek z 1924 roku.

Zebrańi członkowie domagali się całkowitej realizacji wysuniętych żądań, t. j. 75 proc. podwyżki lub całkowitego zerwania umowy.

Po dłuższej dyskusji, pod wpływem perswazji delegatów, wysłanych na konferencję, przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu wniosek, aby zgodzić się na przyznanie 40 proc. podwyżkę dotychczasowych stawek, licząc od dnia 1 września i zawarcia umowy na czas nieograniczony z tem, że każda z obydwu stron może wypowiedzieć umowę 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ilość chorób zakaźnych zmaiała

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 2 do dnia 8 września włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 30 przypadków (w tygodniu poprzednim 37 przypadków), błonica 23 przypadki (w tygodniu poprzednim 25 przypadków), błonica 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 8 przypadków), odra 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przypadków), róża 1 przyp. (w tyg poprz. 1 przypadek), krztusiec 1 przypadek (w tygodniu poprzednim 2 przypadki), gorączka połogowa 1 przypadek (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), czerwonka 2 przypadki (w tygodniu poprzednim 0 przypadków).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 74 przyp. (w tygodniu poprzednim 81 przypadek).

Nareszcie!

Kary na woźniców za dręczenie
koni

Niżej wymienieni woźnice pociągówci zostali do odpowiedzialności za dręczenie koni: Ruta Stefan, zamieszkał przy ulicy Grabowej 16, Moszek Aforn, zamieszkał przy ul. Zgierskiej 78, Berek Latoroś, zamieszkał przy ul. Łagiewnickiej 33, Wojciech Domański, zamieszkał przy ul. Cegielnianej 116, Lajba Kanna, zamieszkał przy ul. Kamiennej 7 i Majer Marokko, zamieszkał przy ul. Szkolnej 25.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program warszawski tała 1111.

SOBOTA, 15 WRZEŚNIA.

12.00—13.00 Koncert z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

13.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.

15.20—17.05 Przerwa

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Szkoła w Białej Podlaskiej” (w 300-ną rocznicę).

17.25—17.50 Odczyt p. t. „Mikrofony w radjofonji”

17.50—18.00 Przerwa.

18.00—19.00 Słuchowisko dla dzieci.

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.20—19.30 Przerwa.

19.30—19.55 „Radjokronika”

19.55—20.15 Komunikat rolniczy oraz komunikat Towarz. Zach. do hodowli koni w Polsce.

20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.

20.15 Koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radiem.

W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim.

22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny

22.05—22.20 Komunikaty PAT.

22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Echa mordu w noc sylwestrową

Zabójca Koniarskiej — Kaliński został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia

W swoim czasie głośna była w łódzkim Sądzie Okręgowym sprawa muzyka Anto-niego Kolińskiego, który siekierą zamordo-wał swoją kochankę niejaką Koniarską.

Kochankowie zapoznali się na krótko przed zabójstwem. Koniarska była mężatką i miała 7-letnie dziecko. Pokochawszy Kolińskiego, Koniarska opuściła męża i wraz z dzieckiem zamieszkała przy kochanku.

Początkowo życie ich było zgodne i szczęśliwe, po pewnym jednak czasie po-częły wywiązywać się ostre konflikty, które wykopywały coraz większą przepaść między kochankami.

Krytycznego wieczoru, przed nocą sylwestrową, Koliński zajęty był jak zwykle grą w lokalu. Po powrocie do domu, zastał tam liczne towarzystwo, sproszone przez Koniarską, które hucznie i wesoło witało nowy rok.

Koliński przylączył się do towarzystwa i począł pić ponad miarę. W pewnej chwili usłyszał on, że Koniarska, siedząca obok niego, uzalała się przed swą sąsiadką Hengle-rowną na przykre współżycie z Kolińskim, z którym zmuszona będzie się rozstać. Na sło-wo te Koliński, który był już silnie podchmie-lony, wszczał awanturę.

Koniarska, przewidując, że zajście to mo-że się smutnie skończyć, opuściła mieszka-nie i ukryła się u sąsiadki pani Henglerowej dokąd po chwili udał się Koliński. Gdy Hen-glerowa oświadczyła mu, że Koniarskiej w mieszkaniu jej niema, rozwścieczony powrócił do siebie i począł się znęcać nad dziec-kiem.

Otwarcie sezonu w teatrze Katedralnym

Zdaje się, iż rok temu nikt nie entuzjazmo-wał się zbytnio z powodu otwarcia nowego te-atryku, nazwanego „Katedralnym”. Grywa-no w nim lepiej czy gorzej, przeciętne czy lepsze sztuki. Nadzieje, jakie z istnieniem po-dobnej scenki wiązaliśmy, naogół nie zreali-zowały się...

Tem ciepłej witamy obecnie inauguracyj-ną premierę w Katedralnym. Sztuka Szaniaw-skiego wystawiono pierwszorzędną, nad wy-ras pomysłowo i ciekawie, rzeczywiście po „katedralnemu”.

Młode talenty nieznanymi u nas artystów Michałaka, Hajdugi, a przedewszystkiem no-woczesna groteskowość Woszczerowicza pię-knie zaprezentowały się Łodzi.

Obszerną recenzję tej ze wszech miar inte-resującej premiery umieścimy jutro.

Bilety na przedstawienie dla zreszeń

Bilety na przedstawienia w Teatrze Miejskim i Katedralnym dla zreszeń inteligenc-ki są do nabycia w siedzibie Komisji Poroz-umiewawczej Związków Pracowników Umy-słowych (Związek Handlowców), Piotrkowska 108, codziennie w godzinach od 12 do 3 i od 5 do 8 wieczorem członkom związku za oka-zaniem legitymacji.

Najbliższe przedstawienie w Teatrze Miejskim w czwartek 20 b. m., graną będzie po-wieść sceniczna w 33 obrazach „Dzieje grzechu” St. Żeromskiego.

Najbliższe przedstawienie w Teatrze Ka-meralnym, poniedziałek 17 b. m. graną będzie komedia Szaniawskiego — „Papierowy kocha-nek”.

Otwarcie kina „Capitol”

W dniu wczorajszym w gruntownie odes-taurowanym lokalu przy ul. Zawadzkiej 16 (róg Zachodniej) odbyło się otwarcie kino-teatru „Capitol”.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i tłumy publiczności, zachwyconej no-wym przybytkiem X-iej muzy.

„Capitol” należy zaliczyć do najelegant-szych kin naszego miasta.

Piękna sala, obszerna poczekalnia, cieka-we filmy i doskonała ilustracja muzyczna składają się na pierwszorzędną całość.

Jeśli dodać do tego stosunkowo niskie ce-ny biletów, dogodny punkt (2 minuty od Piotrkowskiej), można być pewnym, że „Ca-pitol” zdobędzie sobie wśród łodzian zasłużo-ne powodzenie, czego mu w dniu otwarcia ży-czymy.

kiem. Koniarska, usłyszawszy przez ścianę płacze i jęki dziecka, wbiegła do mieszkania, chcąc niewinną ofiarę uwolnić z rąk rozbe-stwionego kochanka. Na widok jej Koliński wpał w ostateczny szał i pochwytywszy sie-kierę zadał Koniarskiej kilka ciosów w gło-wę, kładąc ją trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał w swoim czasie Kolińskiego na 8 lat ciężkiego więzie-nia z pozbawieniem praw. Skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który na rozpra-wie w dniu wczorajszym zmniejszył mu karę do lat 6-ciu, wychodząc z założenia, że Ko-liński działał w stanie silnego afektu.

Sprawa o zaginięcie 10 tys. zł. na poczcie skończyła się uniewinnieniem oskarżonego

10-go marca 1925 roku na stanowisko na-czelnika Urzędu Pocztowo-Celnego przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 32 po-wołany został urzędnik pocztowy 8-iej kate-gorii Stanisław Macierzyński, któremu przy-dzielono 6-ciu urzędników.

W kilka miesięcy potem dyr. poczty p. Płóciennik, dokonując inspekcji w urzędzie Pocztowo-Celnym stwierdził brak paczki za Nr. 7575 zawierającej banknoty 5-ciozłotowe na ogólną sumę 10.000 zł., przesłanej przez Urząd Pocztowy w Brzeżanach dla Banku Polskiego, jak również kilku innych mniej wartościowych przesyłek.

Ponieważ paczka zaginęła z powodu zaniedbania swych obowiązków przez Macie-rzyńskiego, przeto pociągnięto go do odpo-wiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Macierzyński stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o na-rażenie Skarbu Państwa na stratę wskutek niedbałego pełnienia swych obowiązków.

Powództwo cywilne w wysokości 10.000 zł. w imieniu Skarbu Państwa wniósł przed-stawiciel prokuratury generalnej.

Oskarżony Macierzyński tłumaczył się na rozprawie tem, że w owym czasie panował w urzędzie nawał pracy i że nadomiar złego z ogólnej ilości przydzielonej mu 6-ciu urzęd-ników, dwóch z nich było zupełnie niewykwa-lifikowanych, wskutek czego istniały stale zaległości w pracy i skład był ciągle przepel-niony paczkami.

Wkońcu Macierzyński stwierdza, iż bez-pośrednia opieka nad przesyłkami wyzna-czona została właśnie owym dwóm urzędni-kom, którzy do innych zajęć się nie nada-wali.

Po wygłoszeniu mowy przez obrońcę me-cenasa Szwajcera, który główny nacisk po-łożył na fakt, iż Macierzyński w czasie po-przedzającym zaginięcie przesyłki, widząc, iż nie podoła nawałowi pracy, sam prosił o przeniesienie go na inne stanowisko, co po-twierdził powołany w charakterze świadka dyrektor poczty p. Płóciennik, sąd wniósł wyrok uniewinniający, oddalając równocześ-nie powództwo cywilne.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Nieszczęśliwy wypadek w rzeźni. Epidemia samobójstw wzrasta. Awanturnicy poturbowali dwie osoby. Pożar w fabryce. Amatorzy lekkiego zarobku pracują...

W dniu wczorajszym 20-letni Gustaw Ro-sen (Krzywa 2), praktykujący w rzeźni miejskiej (Inżynierska 1), wskutek nieostrożności przy uboju bydła przeciął sobie nożem prawą rękę. Wezwane pogotowie miejskie, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odwiezło go do domu w stanie osłabionym wskutek silnego upływu krwi.

27-letni Zygmunt Kubiak (Łągiewnicka Nr. 38) napił się w celu samobójczym niezna-nej trucizny. Wezwane pogotowie miejskie, po przepłukaniu mu żołądka, wskutek braku miejsca w szpitalach pozostawiło go w stanie dość poważnym na miejscu.

27-letni Waldemar Dizner, bezdomny na ul. Czerwonej napił się w celu samobójczym jodyny. W stanie nieprzytomnym przeniesio-no ofiarę zamachu samobójczego do Kasy Chor. skąd po przepłukaniu mu żołądka prze-wieziono go do Zbiorni Miejskiej wskutek braku miejsc w szpitalach. Jak ustalono, po-wodem zamachu samobójczego była skrajna nędma.

34-letni Paweł Zuber (6-go Sierpnia 14), został w dniu wczorajszym na ul. Rzgowskiej Nr. 15 napadnięty przez jakiegoś awanturna-ka, który zadał mu nożem dwie rany w lewe ramię. Wezwany lekarz pogotowia miejskie-go, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, od-wieził go do domu.

30-letnia Róża Fiszman (Drewnowska 25) została napadnięta w podwórzu przez niezna-nych osobników, którzy ją dotkliwie pobili. Fiszman uległa ogólnemu ciężkiemu potłucze-niu głowy. Wezwano pogotowie miejskie, któ-re udzieliło jej pomocy.

23-letnia studentka Lucyna Przytycka (Piotrkowska 79), wieszając w mieszkaniu

obrazy, spadła z drabiny tak niefortunnie, że uległa ciężkiemu potłuczeniu ciała. Wezwane pogotowie miejskie udzieliło jej pomocy lekar-skiej.

24-letni Tadeusz Michałak (Kowieńska 10) zatrudniony w fabryce, mieszczącej się przy ul. Żeromskiego 48, spadł z maszyny podczas jej reperacji, ulegając silnemu potłuczeniu prawego obojczyka oraz kości biodrowej. Po-gotowie miejskie, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiezło go w stanie osłabionym do domu.

W dniu wczorajszym w fabryce „Stefan i Werner” (Wierzbowa 44) wskutek zbyt sil-nego tarcia zapalił się jedwab na zgrzeblarce. Pożar zlikwidowany został przez I i II od-działy straży ogniowej.

Spalił się jedwab na zgrzeblarce oraz ma-szyna uległa częściowemu zniszczeniu. Stra-ty wynikłe z powodu pożaru oszacowane są na 1.000 zł.

W nocy z dnia 13 na 14 b. m. nieznani sprawcy dostali się zapomocą włamania do lokalu mieszkalnego przy ul. Piotrkowskiej 194, należącego do Karola Hoffrichtera i do-konali kradzieży różnych rzeczy na większą sumę. Dokładna wartość łupów, które dosta-ły się złodziejom, nie została narazie ustalo-na.

Gumowaty Stefan, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 59 zgłosił się do VIII komisar-jatu P. P. i zameldował, że nieznani sprawcy, zapomocą wytrycha dostali się do jego warsztatu ślusarskiego, mieszczącego się przy ul. Al. Kościuszki 26, lecz nic nie skradli, gdyż zostali spłoszeni przez właściciela.

Za sprawcami wszczęte zostały przez po-licję energiczne poszukiwania.

Sraszne odkrycie na Polesiu Konstantynowskim

Robotnicy zatrudnieni wczoraj przy kopaniu piasku na Polesiu Konstantynowskim znaleźli trupa noworodka pici żeńskiej w sta-nie rozkładu. Zwłoki zabezpieczono na miej-scu aż do przybycia władz sadowo lekarskich

celem ustalenia, czy dziecko zmarło śmiercią naturalną, czy też padło ofiarą zbrodni.

Za wyrodną matką wszczęła policja ener-giczne poszukiwania.



TEATR MIEJSKI

Premjera „Dziejów grzechu”

Dziś, sobota, premiera wielkiego widowi-ska literacko-teatralnego — 33 obrazów ze słynnej powieści Stefana Żeromskiego usce-nizowanych przez L. S. Schillera.

Wystawia reżyser J. Bonecki. W popisowej olbrzymiej roli Ewy Pobra-tyńskiej p. Hilda Skrzydłowska, w innych pp.: Artur Socha (Pochron), Al. Żabczyński (hr. Szerbicz), M. Melina (Płaza), F. Bro-dniewicz (Łukasz), Dunajewska, Łapińska, Ro-dowiczowa, Żabczyńska, Chodecki, Damięc-ki, Fabiszak, Janowski, Karczewski, Kliszew-ski, Krzemiński, Winawer.

Oprawa dekoracyjna K. Mackiewicz. Po raz pierwszy zastosowane będą w przemjerze „Dziejów” nowoczesne sposoby zarówno o-świetlenia sceny, jak wyświetlania obrazów scenicznych za pomocą specjalnych, ad hoc sprawionych aparatów.

Początek o godz. 8 m. 30. Wobec znacz-nych rozmiarów widowiska scenicznego — publiczność proszona jest usilnie o przybycie jaknajpóźniejszą, gdyż pięć minut po terminie drzwi na salę będą zamknięte.

Jutro, niedziela, dwa przedstawienia: na pierwszej popołudniówce sezonu o godz. 3.30 barwna, arcywesoła „Księżniczka Turandot” (ceny popularne).

Wieczorem po raz drugi „Dzieje Grze-chu”, które w dalszym ciągu będą grane we wtorek.

TEATR KAMERALNY

Dziś powtórzenie wczorajszej premiery inauguracyjnej komedii satyrycznej w 3 ak-tach z prologiem Jerzego Szaniawskiego „Pa-pierowy kochanek”.

Jutro niedziela o godz. 9 w. „Papierowy kochanek” po raz 3-ci.

W poniedziałek pierwsze przedstawienie dla związków inteligentkich po cenach zni-żonych.

Kasa dziś do godz. 7 w Cukierni Gostom-skiego, potem przy Kasie Teatru (Traugutta Nr. 1).

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po dwa przedstawienia t. j. o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz., na których odegrana zostanie wielka ciekawa sztuka historyczna „Generał Bem” w pierwszorzędnej obsadzie premierowej z p. Mie-czyńskim w roli tytułowej. W sobotę o godz. 4.30 pp. po cenach najniższych (od 30 gr. do 1 zł.) pierwsze przedstawienie popołudniowe dla młodzieży. W poniedziałek o godz. 8.30 „Generał Bem” dla zreszeń robotniczych, po cenach najniższych. We środę o godz. 4 popoł specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

Przedstawienie poprzedzi prelekcja oko-licznościowa prof. Grafczyńskiego.

Bilety do nabycia w kasie na miejscu od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dziś premiera arcykomicznej krotkowiłki Henequinna „20 dni kozy”. Kapitalne situa-cje, żywa akcja, niprawdopodobne powikła-nia oraz szampański humor składają się na ar-cywesołą całość wywołującą nieustanne sal-wy śmiechu.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Dębica, role główne grają panie: Biskupska, Hanow-ska, Opłowna, Wernisówna, Dębicz, Gałęcki, Górecki, Grewicz, Madaliński i inni.

„20 dni kozy” grane będzie również w nie-dzielę o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu.

TEATR W SALI KLUBU PRAC, ZAKŁ. PRZEM. K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA
Przedziałniana 68.

Najbliższą premierą, która odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. będzie tryskająca szam-pańskim humorem arcykomiczna farsa „20 dni kozy”, grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

Bilety do nabycia w kasie na miejscu od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem, w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwar-tek. (Ceny miejsc od 40 gr. do 2 zł.).

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródce Cegielniana 16.

W sobotę, dnia 15 i w niedzielę dnia 16 września nieodwołalnie dwa ostatnie przed-stawienia tego miłego teatrzyku, który zasłu-żył sobie na sympatię Łodzi. Niewątpliwie publiczność tłumnie pośpieszy do teatru, by pożegnać swych ulubieńców z Cybulskim, Ru-nowiecką, Laskowskim, Kamińskim i Belskim na czele, przed wyjazdem teatru z Łodzi, zwłaszcza, iż w niedzielę dyr. Jastrzębiec po-prowadzi konferencjękę osobiciele, by się ró-wnież z Łodzią pożegnać. Bilety ulgowe i pra-sowe nie są ważne.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45.

Straszne skutki pożaru w Rosprzy

Straty wynoszą 1 milion zł.

Wczoraj rano zdołano wreszcie ugasić zgłoszone straszne pożaru w Rosprzy i władze śledcze przystąpiły natychmiast do ustalenia jego przyczyn.

Okazuje się, że pożar wybuchł w prywatnym mieszkaniu niejakiego Mroczkowskiego i dzięki wiatrowi obejmował coraz to dalsze domy.

Bezdomnych pozostało 100 rodzin, którym spłonął prawie cały dobytek, znajdujący się w 30 spalonych domach.

Charakterystycznym jest, że pomimo kilkakrotnych wezwań nie przybyła na ratunek straż z Piotrkowa, która tłumaczyła się, że jej narzędzia ratownicze znajdowały się w remoncie i pomoc niosła jedynie piotrkowska straż kolejowa, oraz okoliczne straże, które z niezwykle poświęceniem walczyły z szalejącym żywiołem.

Już w trzy godziny po pożarze z okolicznych wsi poczęto zwozić dla pogorzalców żywność i lokować ich w ocalałych domach i sąsiednich dworach.

Zniszczone zostały przez ogień wszystkie połączenia elektryczne, telefoniczne i telegraficzne, wskutek czego miasteczko odcięte było od świata do wczorajszego dnia w południe.

W przybliżeniu straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło milion złotych, lecz dokładne obliczenie narazie nie było możliwe.

Władze administracyjne czynią wysiłki, by pogorzalców umożliwić wyżywienie się i zapewnić dach nad głową.

Otwarcie „Bombonierki” w hotelu „Manteuffel”

W dniu dzisiejszym w hotelu „Manteuffel” odbędzie się otwarcie sali zimowej p. n. „Bombonierka”.

Sama nazwa najlepiej określa nowy lokal rozrywkowy. Wykwint, elegancja, dobry smak — oto jego zalety.

Prześlizgnięta dekoracja sporządzona według pomysłu i pod osobistym kierownictwem p. arch. Lichtensztajna uczyniła z „Bombonierki” najpiękniejszą salę rozrywkową Łodzi, w zupełności dorównującą tego rodzaju lokalom stołecznym i zagranicznym.

Łodzianie z radością przyjmują wiadomość o otwarciu „Bombonierki”.

Uczynią to tembardziej, że w „Bombonierce” codziennie od 11-ej wiecz. będą się odbywały występy artystyczne pierwszorzędnymi artystów estradowych — stołecznych i zagranicznych.

Po występach — dancing przy dźwiękach doborowej orkiestry jazz-bandowej.

Ruch towarzystw

Z Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”.

W niedzielę, dnia 16 września b. r., o godzinie 1-ej po poł. w kościele św. Krzyża na Mszy św. pienia religijne wykona chór męski „Echo” pod batutą p. A. Pędzimeża.

Z BRZEZIN

(Korespondencja własna „Hasła”)

Brzeziny, we wrześniu.

Z zalem musimy podzielić się wiadomością, że po dwuletnim pobycie w Brzezinach opuszcza swe stanowisko dziekan ks. Czesław Stańczak i przechodzi na proboszcza do parafii św. Kazimierza w Widzewie.

Pomimo krótkiego pobytu ks. Stańczak zaszczytnie u parafian brzezińskich sympatię — i wszystkie poczyny tegoż były mile widziane i popierane.

Wiele troski budzą wszczęte przez ks. dziekana roboty, czy będą przez następcę kończone.

Podobnie z dniem 1 września opuścił stanowisko miejscowy sędzia pokoju, p. Zygmunt Sitnicki przechodząc do Łodzi na stanowisko naczelnika sądu grodzkiego.

Jedną z największych klęsk obecnych czasów poźniwych są pożary gnębiące ludność wiejską i niema tygodnia, aby w okolicy nie wynikły dwa—trzy pożary: ostatnio we wsi Dąbrowie w gm. Niesułków spaliła się doszczętnie zagroda gospodarza Skwarki.

Walka przeciwpożarowa winna być prowadzona jaknajintensywniej, gdyż ogień przynosi olbrzymie szkody.

Właściciele gruntów w Brzezinach uchwalili wydzierżawić prawo polowania na swych gruntach, w tym celu wybrali zarząd, składający się między innymi z członków rady miej-

skiej pp. Franciszka Gąsiorka, Stanisława Durańskiego i Józefa Chendziewskiego, powierając tymże wypuszczenie polowania w dzierżawę drogą licytacji, zaś osiągnięte pieniądze przekazali na rzecz Straży Ogniovej Ochotniczej na zakup narzędzi przeciwogniowych.

Lecz wybrani panowie najsmotniej zawięli swych mocodawców: zamiast ogłosić licytację — pocichu wydzierżawili prawo polowania szefowi p. Franciszka Gąsiorka za cenę zł. 500 rocznie. Tranzakcji tej dokonali pomimo sprzeciwu innych członków zarządu, którzy nie chcieli się zgodzić, mając z innych stron oferty dużo lepsze, ponieważ dotychczasowy dzierżawca proponował kwotę złotych 1.200, zaś inni kandydaci nawet zł. 1.500 rocznie, a kontrakt zawarto aż na lat sześć.

Wskutek powyższego postępowania panów członków zarządu Straż miejscowa poniosła wielką stratę. Niezadowolone jest wielkie i zapewne na szemraniu się nie skończy.

W Brzezinach jest rozwinięty przemysł krawiecki, a mianowicie wyrób gotowych ubiorów. Sezon letni był bardzo trudny — obślanków żadnych, więc pracownicy świętowali — obecnie sezon zimowy zapowiada się lepiej — robota ruszyła.

W. Starski.

Pokaz ogólnorolniczy w Brzezinach

Staraniem połączonych Towarzystw rolniczych O. T. R. O. Z. K. R. i powiatowej Komisji Rolnej — odbył się w Brzezinach w czwartek dnia 13 września b. r. pokaz ogólnorolniczy.

Zebranych wystawców i gości powitał w podniosłych słowach p. Wilski z Rogowa, prezes O. T. R., zaś w imieniu powiatu przemówił i otworzył pokaz p. starosta Kocół.

Pokaz mieścił się w ogrodzie klasztoru O. Bernardynów i zebrał z powiatu okazałą ilość wystawców.

Obok gustownie ułożonego kompleksu maszyn, siewczarni, pługów, bron z firm: Cegeleskiego, Kutnowskiej, nawozów sztucznych i czynnego 3-kołowego motoru naftowego firmy Perkun — wystawionego przez Syndykata rolniczy pod fachowym kierownictwem p. Sigmunda i wystawców większych: pp. Wilskiego z Rogowa, Suligowskiego z Połonia, Stugocinka i innych, gdzie podziwialiśmy cudne okazy warzyw, nasion, owoców, krzewów, zbóż, bydła — oko znawcy cieszyło się i małymi rolnikami, którzy dali rasowe okazy trzody chlewniej p. Piotrowskiego z Koźła, krowy p. Kucharskiego i piękne owce p. A. Tomczyka z Łaznowa.

Na wyszczególnienie zasługują próby robione na poletkach nawozami sztucznymi przez p. W. Lewandowskiego z Przyleka Dużego (owies), p. Lisika z Jeżowa (żyto) i p.

Ciesielskiego z Koźła (owies), które wykazały piękne kłosa i świetny plon i bardzo ładne warzywa (buraki, cebula) p. Chendziewskiego z Brzezina. Długocin pokazał nam ładne okazy kaczek pekińskich i kur białych, p. Franciszka Pabjanikowa z Rozworyna — smaczne przetwory owocowe (powidła, soki, mizerje), p. B. Kawecki z Brzezina dał b. dobre wyroby gliniane potrzebne dla ogrodnictwa. Nadto w 2 salach szkolnych zainstalowała się wzorowo prowadzona współdzielcza mleczarnia „Kwiat” z Koźła pod kierownictwem p. Ciesielskiego, która w r. 1928 — 176 członkom wypłaciła 83 tysiące złotych i zachwycaliśmy się misternie wykonanymi haftami, kilimami i robotami ręcznymi Koła Stowarzyszenia młodzieży chrześcijańskiej ze Strykowa i Brzezina i Koła Gospodyń z Łaznowa.

Oglądać, podziwiać i nauczyć się można było bardzo wiele, zasługa to Komitetu pp. Wilskiego, Słowińskiego, Bańkowskiego i ruchliwych instruktorów pp. Wasowskiego i E. Krygiela. Cześć i podzięką im, jako też wszystkim wystawcom — jednak ludność powiatu widać niedoceniła tego wysiłku — bo zjawiała się w małej liczbie — a szkoda.

W czasie pokazu na temat znaczenia rolnictwa i wystaw przemówił do zebranych p. L. Grzegorzak, znany działacz, zachęcając do zwiedzenia wystawy ogrodniczej w Łodzi od 15 — 25 września 1928 r.

Ruch budowlany w r. 1928

Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi opracował następujące dane, dotyczące prywatnego ruchu budowlanego m. Łodzi w r. b.

Nowych budowli w m. styczniu rozpoczęto 10, zakończono — 8; w lutym rozpoczęto — 9, zakończono — 20; w marcu rozpoczęto — 22, zakończono — 7; w kwietniu rozpoczęto — 33, zakończono — 18; w czerwcu rozpoczęto — 44, zakończono — 5; w lipcu rozpoczęto — 18, zakończono — 11.

Ogółem rozpoczęto w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 156 budowli, w tym 128 budowli mieszkalnych; w tym samym okresie zakończono — 79 budowli, w tym — 44 mieszkalnych.

Syndykat fabryk obuwia

Wobec groźnej bardzo konkurencji zagranicznej krajowe fabryki obuwia i garbarnie zrzeszyły się w syndykat, celem uregulowania produkcji i warunków sprzedaży towarów.

W związku z wskazaniem bilansu handlowego, który wykazuje poważny deficyt w dziedzinie przemysłu garbarskiego — unormowanie warunków produkcji w tej dziedzinie przemysłu jest niezmiernie ważne.

GIEŁDY

Warszawa, 14-go września

Waluty.

Dolar Stanów Zjedn. 8.88½ (sprz. 8.90¼, kupno 8.86¼).

Dewizy.

Belgia 123.92, Holandia 357.40, Londyn 43.24½, Paryż 34.83, Praga 26.42¼, Szwajcaria 171.62, Sztokholm 238.65, Włochy 46.62.

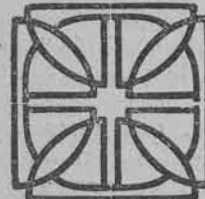
Popyt na dewizy większy, całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88½, rubel złoty 4.67. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.45, Gdańsk 172.91, Nowy Jork 891.90 (100 dolarów, kabel) W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.95, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.35.

Papiery procentowe.

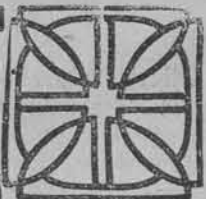
5 proc. państwa poź. premjowa dolarowa 91.50 — 91.25.

Akcje.

Bank Handlowy 117.00; Bank Polski 180.25 — 180.00; Elektr. Dąbrow. 89.00; Siła i Światło 142.00 — 140.00; Częstocice 59.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 65.00 — 65.50; Firlej 67.50; Węgiel 100.75 — 100.50; Nobel 31.50; Modrze jów 41.50 — 41.00; Ostrowiec serja B: 122.00 — 118.00 — 119.00; Rudzki 44.00; Starachowice 52.50; Ursus 7.75; Zawiercie 24.25 — 24.75; Borkowski 17.25 — 17.50; Klucze 7.10.



HASŁO SPORTOWE



Jeźdźcy na stalowych rumakach

w murach m. Łodzi

Władze i społeczeństwo serdecznie przyjmują uczestników biegu dookoła Polski

Komitet organizacyjny (miejscowy), który podjął w dniu dzisiejszym kolarzy biegu kolarskiego dookoła Polski, czyni ostatnie przygotowania celem godnego przyjęcia kolarzy.

W dniu wczorajszym postanowił Magistrat udekorować wieżę, znajdującą się obok placu Tanfaniego, do którego zjadą kolarze z etapu Poznań—Łódź. Na placu Tanfaniego ustawione będą stoliki dla komisji sędziowskiej oraz komitetu przyjęcia. Prócz tego cały szereg towarzystw kolarskich organizuje wycieczki na spotkanie uczestników biegu.

W dalszym ciągu napływają nagrody dla kolarzy. W dniu wczorajszym Magistrat zawiadomił komitet organizacyjny, że ufundował dwie nagrody, a mianowicie srebrny puchar dla zwycięzcy etapu Poznań—Łódź oraz srebrny zegar dla łodzianina, który pierwszy przebędzie etap Poznań—Łódź.

Jednocześnie dowiadujemy się, że firma Gentleman ofiarowała piękny żeton dla zwycięzcy powyższego etapu.

Nagrody napływają w dalszym ciągu. Wszystkie nagrody ofiarowane przez Łódź wręczone zostaną zawodnikom w niedzielę,

bezpośrednio przed startem o godz. 9 przed południem.

Nagrody rozdane zostaną na placu sportowym S. S. Union, następnie zaś odebrane zostaną zawodnikom i zawiezie je do Warszawy prezes Tichle, który będzie obecny w niedzielę na uroczystym zakończeniu biegu na Dynasach w Warszawie.

Skład Ł. T. S. G. na mecz z Pogonią poznańską

Na mecz z Pogonią poznańską, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 10 rano na boisku ŁKS wystawiło kierownictwo sekcji footballowej Ł. T. S. G. następujący skład: Falkowski, Milde, Wildner, Sykuła, Pogodziński, Wolfhangel, Francman, Herbstreich, Królik, Winsche, Berkman.

Meczem kierować będzie sędzia p. Walczak z Warszawy.

Jednocześnie odbędą się następujące spotkania o wejście do extra klasy: Ruch (Warszawa) — Polonia (Bydgoszcz), 1. P. P. Legi. — 22 P. P. (Siedlce).

Bogaty kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W bieżącym tygodniu mimo kilku ważnych spotkań footballowych, piłka nożna zeszała na plan drugi. Wpływają na to w pierwszym rzędzie uroczystości jubileuszowe Ł. K. S. oraz VII etap biegu kolarskiego dookoła Polski, który prowadzi przez Łódź.

Szczegółowy program imprez sportowych przedstawia się następująco:

Sobota:

Finałowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Ł. K. S., które odbędą się w godzinach popołudniowych w parku Ł. K. S.

Plac Tanfaniego o godz. 2-iej, przyjęcie kolarzy z etapu Poznań—Łódź.

Piłka nożna.

Boisko D. O. K. godz. 16 Hasmona—Oratorjum. Mistrzostwo kl. B.

Boisko Ł. K. S. godz. 16, Strzelecki—Kadimach. Mistrzostwo kl. B.

Boisko Kalisz, godz. 16, Ż. K. G. S.—Prósna II. Mistrzostwo kl. B.

Niedziela:

W Pabjanicach godz. 10.30 Kruschender—Burza.

Boisko W. K. S. godz. 14, Ł. K. S. B. W.—Rapid. Mistrzostwo kl. B.

Boisko W. K. S. godz. 16, Stern—S. S. K. M. Mistrzostwo kl. B.

Boisko W. K. S. godz. 11 rano W. K. S.—Widzew. Mistrzostwo kl. A.

W Zgierzcu o godz. 11, Orle—Sokół II. Mistrzostwo kl. B.

Boisko Ł. K. S. godz. 8 rano Ł. K. S. Ib.—Orkan.

Boisko Ł. K. S. godz. 10 rano Ł. T. S. G.—Pogoń (Poznań).

Boisko Ł. K. S. godz. 12, zawody lekkoatletyczne.

Boisko Ł. K. S. godz. 16, Ł. K. S.—Warta (spotkanie towarzyskie).

W Piotrkowie godz. 16 Concordia—P.T.C.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych Ł. K. S. odbędzie się o godz. 19.30 w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja sportowa z udziałem dyrektora Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego, pułkownika Ulricha.

**Przechodząc ulicę,
patrz pilnie**

a unikniesz kalectwa a nawet śmierci.

Niema nic złego, coby na dobre nie wyszło...

Bakterje na usługach człowieka

Człowiek nowoczesny zdobywa coraz to nowe światy, o których istnieniu dawniej nic zgoła nie wiadomo. Jednym z takich światów jest olbrzymi, wręcz niezmierny dla nas, świat drobnoustrojów, czyli bakteryj. Są one wszędzie: w powietrzu w wodzie, w owocach i pokarmach, w organizmie ludzkim. Kropla krwi, czy centymetr sześcienny wody, czerpanej ze zwykłej studni, zawierają miliony bakteryj. Jedne z nich są dla człowieka pożyteczne, inne szkodliwe. Otóż ostatnie wysiłki i zdobycze wiedzy idą w kierunku wykrycia i ujarzżenia tych wielu, wielomilardowych społeczności bakteryj. Mało kto, poza fachowcami, wie o tym, jak wielkie są postępy wiedzy ludzkiej w tej dziedzinie. Uchyłmy więc na chwilę zasłony.

Jaka jest ilość bakteryj na świecie, tego nauka dotąd ustalić nie zdołała i prawdopodobnie nigdy nie zdoła. Jeden podział można zastosować do bakteryj; na szkodliwe i pożyteczne dla człowieka. Ustalono jednak, że bakterje posiadają ogromną mnogość ras i że nowe, coraz to inne rasy mogą wciąż powstawać. Jeden rodzaj bakteryj przez krzyżowanie z innym, wytwarza trzeci rodzaj bakteryj, zupełnie odmienny od tych dwóch; odmiennie posiadający właściwości i odmiennie działający.

Naukowe podstawy bakterjologii czyli wiedzy o bakterjach, pierwszy położył wielki uczonej francuski, Pasteur. Przed nim zupełnie nie był znany wpływ bakteryj na życie ludzkie.

Znanym powszechnie jest udział bakteryj w powstawaniu kwasu octowego: jeśli zakwaszyc zalewać wodą i pozostawić na pewien czas, to już po upływie kilkunastu godzin będziemy mieli doskonały ocet, który można zlać i użyć na następny raz. Otóż ocet powstał przy pomocy skrzyżowania się bakteryj, zawartych w zakwaszku z bakterjami, zawartymi w wadzie. To samo dzieje się przy wyrobie ciasta na chleb żytni z tak zwanego rozczynu.

Doniedawna jeszcze wszystkich kwas cytrynowy, używany do różnych napojów, oraz związków chemicznych, wydobywany był z cytryny. Jednak zapotrzebowanie na kwas cytrynowy wzrosło do takich rozmiarów, że mogłoby zabraknąć cytryny, pomimo, iż roślinie ich na świecie bardzo wiele. I tu właśnie nauka, wprzegajając bakterje do pracy, zdołała uzyskać sztuczny kwas cytrynowy, znacznie tańszy od naturalnego, niema więc obecnie obawy, by mogło nam zabraknąć kwasu cytrynowego.

W czasie wojny Niemcy potrzebowali ogromne ilości gliceryny, która jest składową

częścią bawełny strzelniczej, dynamitu i wszelkich materij wybuchowych. Normalnie glicerynę fabrykuje się z odpadków, pozostałych przy fabrykacji mydła. W czasie wojny jednak Niemcy, będąc izolowani od rynków, które im dostarczały surowce do fabrykacji mydła, nie mieli z czego wyrabiać tyle mydła, by z odpadków jego wydobywać glicerynę. I oto chemik niemiecki, prof. Coustein, postanowił użyć do fabrykacji gliceryny bakterje. Po szeregu prób udało mu się osiągnąć pożądaną rezultat: na odpadkach, pozostałych przy fabrykacji cukru, resztkach wytartych już buraków, wydobywał pewien rodzaj bakteryj, które odpowiednio rozmnażane, produkowały glicerynę. Pod koniec wojny Niemcy tą drogą, przez wprzęgnięcie do pracy miliardów bakteryj, uzyskiwali ponad 1.000 tonn gliceryny miesięcznie.

Bakterja, zwana „butanol”, wytwarza alkohol butylowy, używany do lakierowania samochodów i mający poza tem zastosowanie w kilkudziesięciu kombinacjach chemicznych. Niedawno odkryto, że pewne bakterje, żywiące się celulozą, przetwarzają ją na cukier lub białko, więc kto wie, czy tą drogą nie będziemy mogli otrzymywać bardzo pożywnie pokarmy.

Słynny bakterjolog niemiecki, dr. Hayduck, twierdzi, że już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli gazetę lub książkę po przeczytaniu... zjeść gdyż papier gazetowy wyrabiany jest z celulozy, którą żywią się bakterje, mogące produkować dla nas cukier lub białko.

Drugą poza chemią, dziedziną nauki, w której bakterje pracują na usługach człowieka, jest medycyna. Walka z chorobami zakaźnymi stała się możliwą dopiero po odkryciu bakteryj i ustaleniu, że one to właśnie przenoszą chorobę z człowieka chorego na zdrowego. W tej dziedzinie niespożyte zasługi położył chemik niemiecki Koch. Dzięki Pasteurowi i Kochowi współczesna bakterjologia osiągnęła niezwykle szybki rozwój i wysoki poziom.

Ustalono, że każdą chorobą zakaźną, wywołują dla danej tylko choroby właściwe drobnoustroje, należące przeważnie do bakteryj, a więc przedstawiciele świata roślinnego, bądź też — znacznie rzadziej — do pierwotniaków, a więc przedstawiciele świata zwierzęcego. Chodzi więc o to, aby ustalić przyczynę danej choroby zakaźnej, a więc rodzaj i właściwości roznosicielej tej choroby. Trzeba więc wykryć zarazek i wykryć drogę, jaką on przechodzi z człowieka chorego na zdrowego, gdzie przebywa w międzyczasie i w jaki sposób można uniemożliwić przeniesienie się zarazka i zabić go.

Na podstawie dokonywanych przez bakterjologów doświadczeń wypracowane zostały metody szczepień (ospa, wścieklizna, tyfus, cholera) i leczniczych (dyfteryt, tężec). Szczepienia pozwoliły uratować miliony ludzi od śmiertelnych nieraz chorób. Dzięki nim ludność pozyskała potężną broń przeciw chorobom zakaźnym.

Bakterje obecnie poznane i ujarznione, pracują dla dobra człowieka.

Studentki jako robotnice fabryczne

W jaki sposób studentki amerykańskie studjowały nędzę robotnic?

Kilkadziesiąt studentek z zamiejscowych kolegiów przyjechało do Chicago, by zetknąć się bezpośrednio z robotnicami fabrycznymi, popracować w fabrykach i zbadać, jak żyją i pracują te robotnice. Przez cały ten okres pracy, podjętej dla studjów socjologicznych, studentki pozostawały pod opieką organizacji Y. W. C. A.

Spostrzeżenia ich z pobytu w Chicago są bardzo ciekawe. W pierwszym zaraz tygodniu 19 z 24 studentek otrzymała zajęcia w fabrykach. Jedna jednak szukała pracy przez cztery dni i wreszcie w piątym dniu z trudem otrzymała zajęcie w introligatorni, gdzie pracowała 48 godzin w ciągu pięciu dni.

W pierwszym tygodniu zarobek wszystkich 24-ch studentek wynosił 255,01 dol., w drugim tygodniu 299,85 dol., a w trzecim 21 dziewcząt 265,84 dol. Studentki składały swoje zarobki do wspólnej kasy, a po opłaceniu wszystkich rozchodów dzieliły między siebie pozostałość. W ostatnim tygodniu każda z nich otrzymała po 3,30 dol. W rezultacie swoich badań doszły studentki do wniosku, że zarobek w wysokości 12,62 dol. tygodniowo wystarczy przeciętnej robotnicy na najęcie bardzo skromnego pokoiku i zakupienie skąpego pożywienia trzy razy dziennie. Wynagrodzenie to nie wystarcza stanowczo na nabycie sukien i przyjemności.

Peter Oldfeld

Przedruk wzbronił;
10)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora
przełożyła Janina Sujkowska

Jednakże wieczór przyniósł mu rozczarowanie. Geoffroi, człowiek mieszanej narodowości — (ojciec jego był kanadyjskim Fracuzem, a matka — Greczynką), wydawca „Revue du Monde” i zapalony entuzjasta, zebrał jak zwykle, kosmopolityczne towarzystwo. Niestety! Byli to ludzie, którzy nie tylko, że nie udzielili żadnych informacji, ale się ich jeszcze domagali.

Sam Geoffroi nie mógł się naturalnie na nic przydać, gdyż za bardzo był pochłonięty ewentualnymi międzynarodowymi komplikacjami, mogącymi wyniknąć z zamordowania von Waechtera, żeby sobie łamać głowę nad mordercą i jego pobudkami. Jego „Revue du Monde” stał się naczelnym organem międzynarodowych, postępowych prądów politycznych, choć drukowane w nim artykuły odznaczały się raczej szlachetnymi intencjami, niż ścisłym sformulowaniem myśli.

Delegat z Ameryki Południowej, profesor ekonomij politycznej, dumal pracownic nad mową, którą miał jutro wygłosić na posiedzeniu Ligi i nie był wogóle zdolny skupić myśli na mniej osobistym temacie.

Hans Vikstad, dziennikarz norweski o niewinnych oczach, tknięty ową ciekawą zarazą intelektualnego komunizmu, rozprawił gorączkowo a jałowio o anarchii. Drugi Skandynawczyk, Sven Melander, olbrzym ze Szwecji, pił piwo z regularnością maszyny i odzywał się tylko w przerwach między kufkami. W takich chwilach roztrząsał z baronem Lavrinem polityczne następstwa tragicznej śmierci najwybitniejszego pracownika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Baron Lavrin, po utracie swoich majątków, leżących w granicach większości nowo-powstałych państw, od Bałtyku do Morza Śródziemnego, wziął się z konieczności do pracy i stał się jednym z najprodukcyjniejszych współpracowników Geoffroi. Obok Szwedza, wyglądał niemal jak

pigmejczyk, ale w jego wygolonej twarzy małowowało się wielkie ożywienie i wybitna inteligencja i ludzie chętnie przysłuchiwali się wygłaszanym przez zapatrywaniom, tyczącym się wszelkich spraw świata. Miał on do zakomunikowania kilka interesujących teoryj, ale żadna z nich nie pomogła Lavingtonowi dotrzeć do sedna tragicznego problemu. Tylko jedna rzecz napeliła go uczuciem ulgi — mianowicie nikt nie zdawał się podejrzewać, że coś doniosłego zaszło w sali jadalnej Hôtel des Bergues.

Naokoło gościnnego stołu Geoffroi znajdowały się jeszcze inne osobistości — japoński członek sekretarjatu, którego milczenie nadawało mu wyraz wszechwiedzy, pierwszy sekretarz delegacji polskiej, świetny, wymowny, dowcipny i nerwowy, paru współpracowników z „Revue du Monde”, z których jeden był nawet genewczykiem z urodzenia i dwóch dziennikarzy, Grek i Niemiec. Jedynie ten Niemiec z „Hamburger Fremdenblatt”, nazwiskiem Heinemann udzielił Johnowi pewnych informacji. Był to nieporządny człecznyna, którego nigdy nie widziano z popanienami guzikami, ale jako dziennikarz odznaczał się zwrotnością, przenikliwością i obowiązkowością.

— Już przesłałem depezę memu piśmie — wyjaśnił — wobec czego mogę się z panem podzielić tem, co jest mi wiadomem. Policja poszukuje taksówki, do której wsiadł dystyngowany jegomość w lektim, popielatym płaszczu — o trzeciej po południu, przed hotelem Astoria. Taksówki nie znaleziono, ale z jednego posterunku przyszła wiadomość, że przepadł szofer z taksówką. Dowiedziałem się jego nazwiska i wiele szczegółów o jego osobie i założyłem się o dziesięć franków, że to musi być wspólnik mordercy.

— Jeszcze zakłady? — zapytał Geoffroi, podnosząc wysoko brwi.

— Dobrze, że sobie przypomniałem! — rzekł Lavington i zerwał się żywo z krzesła — że muszę jechać do domu, jeżeli mam wygrać zakład z panem.

Tu wszakże zatrzymał się chwilę, uderzony uwagą barona Lavrina.

— Czyż nie jest możliwe — zapytał ten ostatni — że szofer został zatrzymany wbrew swej woli? Niezależnie go utrudniłoby wpadnięcie na trop mordercy.

Hańba cywilizacji!

Upośledzenie murzynów w Ameryce

W jaki sposób pozbawiani są praw obywatelskich?

Na mocy decyzji Najwyższego Sądu sprawę praw cywilnych murzynów zagwarantowanych poprawkami 14 i 15 do Konstytucji, pozostawiono poszczególnym stanom. Na skutek tej decyzji w dawnych stanach niewolniczych (południowych) dotychczas jednak jeszcze zachowały się bardzo silne uprzedzenia rasowe do murzynów. Biali i czarni w dalszym ciągu są rozdzieleni w szkołach, szpitalach itd. Zwyczajne tamtejsze zabraniają murzynom wstępu do hotelów, przeznaczonych dla białych, do teatrów, a nawet do kościołów i bibliotek.

W niektórych południowych stanach jeszcze dziś obowiązuje prawo, znane pod nazwą: „Jim Crow Laws”, które wymaga osobnych przedziałów w pociągach dla czarnych. Lynch, czyli samosady tłumu nad murzynami, którzy dopuścili się ataku na białe kobiety, dziś jeszcze zdarzają się, chociaż już nie tak często jak dawniej.

W południowych stanach mało murzynów posiada prawo głosowania, gdyż poprawki do stanowych Konstytucyj odebrały im to prawo. Jeszcze do roku 1914 Konstytucje niektórych południowych stanów miały zastrzeżenia, tak zwane „Grandfather's Clause”, które ograniczały prawo głosowania i uzależniały je od tego, jakich miał przodków. Oznaczało to w praktyce, że ten tylko mógł głosować, kto mógł okazać, że jego przodkowie głosowali w roku 1867. Murzyni nie mogli się tem wykazać, wobec czego nie mogli głosować. Było to nic innego, jak gwałcenie i omijanie Konstytucji Federalnej.

Inne znów stany południowe uzależniały prawo głosowania od wykazania się pewną posiadłością, lub od zrozumienia przez wyborcę pewnych paragrafów Konstytucji. Wyborcy odczytano pewien paragraf, jeżeli wywiązał się z tego zadania, mógł głosować, w przeciwnym razie, tracił prawo do głosowania. Historia przechowała się o jednym murzynie, któremu zadawano różne pytania, na które dobrze odpowiedział, a w końcu zapytano się go: co znaczy „eeny meeny minny mo”. Murzyn, nie namyślając się, odpowiedział krótko i węzłowato: „Znaczy, że wy panowie nie chcecie, abym się zarejestrował”.

Te i inne różne sztuczki wprowadzano w stanach południowych, by w ten sposób ominąć Konstytucję Federalną i nie dopuścić murzynów do głosowania w prawyborach i wyborach. Na skutek tych różnych zastrzeżeń w nowelach wyborczych w poszczególnych miejscowościach w stanach południowych, w których przeważają murzyni, w ni-jednym wypadku 90 procent dorosłych obywateli nie bierze udziału w wyborach.

— Zupełnie możliwe — mówił do siebie John Lavington — idąc do swego samochodu. I odjechał z kawiarni z pokrzepiającym uczuciem, że ostatecznie może ten wieczór nie został zmarnowany.

Znalazszy się poza miastem, zwolnił biegu, w celu skorzystania z pierwszej wolnej chwili od tych kilku godzin, jakie upłynęły od zamordowania von Waechtera i spokojnego przemyślenia sytuacji. Jego zakład z Geoffroi był zwyczajem kłamstwem, gdyż jakkolwiek zamierzał być w domu o wpół do jedenastej, to przecież postanowił również powrócić do Genewy o północy i zobaczyć się znow z Durandem. Wiadomość, że brał udział w dochodzeniach, zadziałała już przecieć do wiadomości publicznej. Bardzo był z tego niezadowolony, zważywszy na to, że im rzadziej wspomniano jego nazwisko w związku z całą sprawą, tem mniejsze było prawdopodobieństwo, że postronni zacząną podejrzewać polityczne motywacje osłona kradzieży. To też nic nie powiedział o zamiarze przeprowadzenia się do hotelu Astoria.

Miał masę czasu na zapakowanie swoich rzeczy i zabezpieczenie dokumentów, tyczących się węgierskich mniejszości narodowych, nad którą to sprawą pracował u siebie w domu, dopóki franko-niemieckie rokowania nie pochłonięły wszystkich jego wolnych chwil. Będzie mógł swobodnie przemknąć się do Astorii, jeszcze przed północą. Mógł sobie nawet na to pozwolić, żeby jechać zupełnie wolno.

Ilekroć John Lavington miał do rozwiązania jakiś trudny problem, zawsze, jak się tyle razy przekonał, spokojna jazda nad brzegiem jeziora, naprowadzała go na trop prawdy. Ani w Café de la Couronne, ani w numerze w Astorii nie był w stanie powziąć żadnego postanowienia i wytknąć sobie drogi działania na przyszłość. Głęboka cichość jeziora umożliwiała mu walkę z myślami i nadanie im właściwej perspektywy. Jazda do domu była dlań korzystna jeszcze z innego względu. Było prawdopodobne, że tej nocy zasyje jeszcze mniej snu, niż ubiegłych. Orzeźwiająca świeżość nocnego powietrza będzie mu przeto musiała zastąpić wygodne godziny normalnego spoczynku w łóżku, jakie sobie obiecywał, zanim tragedia wyrzuciła wszystkie jego plany. (D. c. n.)

Dziś
i dni następnych



Dziś
i dni następnych

Najnowszy obraz produkcji 1928/29

p. t. „**WALKA
W PROCHOWNI**”

W roli głównej król cowboyów
TOM MIX

w najlepszej
swej
kreacji

UWAGA! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Fabryka mebli trzciniowych i bambusowych
oraz wyrobów koszykowych i koszy dla fabryk

Rudolf Gall w.śc. St. Nowak
Łódź, ul. Nawrot 4. Telefon 36-71.

Poleca na sezon jesienny po cenach niższych garnitury, od zwykłych do najwykwintniejszych, żardyniery do kwiatów, biurka i t. p. garniturki lalkowe, wózki, koszyczki szkolne, rafje i wiory dla robót freblowskich oraz wszelką galanterję w zakres koszykarstwa wchodzące, pantofle z rafji. Kolorowe parasole ogrodowe oraz leżaki.

SPECJALNOŚĆ: Kosze dla fabryk i oprawa tac.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!
Poleca na nadchodzący sezon
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
Z. Glikzman, Łódź, Główna № 1
PRLTA z pierwszorzędnym materiałem według najnowszych zagranicznych fasonów. 957

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. OLEJNICZAK, Łódź, Główna 14
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 11-go do poniedziałku, dnia 17-go września 1928 r. włącznie
Wzruszający film w 12 aktach — ilustrujący przeżycia najświetniejszego hulaki p. t.

Stracily go w przepaść kobiety

W ROLI GŁÓWNEJ GENJALNY TRAGIK
John Barrymore
i piękna **Mary Astor.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Nowości!!! Wypożyczalnia książek Nowości!!!
przy księgarni i składzie nut
GEBETHNERA I WOLFFA
Nowości!!! Piotrkowska 105, telefon 1-80. Nowości!!!

Dr. med. **J. IMICH**
Specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Moniuszki 1, telefon 9-97
powrócił
Przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł.

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43. Tel. 41-32
powrócił 768
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Umeblowany pokój
ewent. z całodziennym utrzymaniem w pobliżu rogu Kilińskiego i Głównej, poszukuje starszy jegomość. Oferty pod „Z” skierować do adm. „Hasła”. 1031

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła” Al. Kościuszki 73.

MECENAS **STANISŁAW BELZA**
ADWOKAT
Sądu Konsystorza Ewangelicko-Rugsburskiego w Warszawie.
Powrócił 979
do Warszawy
ul. Chmielna № 29
Przyjmuje od godz. 10 do 11 rano i od 4 do 6 1/2 po poł.

Dr. **Heller**
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
Ceny lecznic. 753

Doktor **Klinger**
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2.
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla pań od 6—8 dla panów. W niedzielę i święta 756 od 10—12.

Rutynowana
nauczycielka gry fortepianowej udziela lekcji syst. skróconym. Ceny przystępne. Adres: Sienkiewicza 74 m. 1. 689

DOKTOR 967
Wolkowyski
powrócił
Cegielniana № 25 tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 759
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promien. Roentgena
ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Ogłoszenia drobne
Nauka

Magiel
do sprzedania, wiadomość Targowa 32 (sklep). 1516

Student
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko uczęca. Gdańska 23, m. 2, front, I. piętro. 1513

Na wypłatę!
Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Towary na damskie, męskie i dziecięce, kostiumy, ubrania, suknie, Crepe-de-chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 908

Zakład meblowy
J. Sudomir, ul. Lipowa 55 (przy ul. Andrzeja), sprzedaje na dogodnych warunkach: Sympielki, stołowe, gabnety i meble pojedyncze, ceny przystępne, wykonanie solidne.

Stare gazety
w większych ilościach można nabyć u Trombkowskiego, Składowa 23, telefon 61-71. 689

Sprzedam
8 morgów dobrej ziemi w Tuszyńcu, nadającej się pod ogrodnictwo. Władomość, Łódź, Włodzimierska 8, m. 8. 1519

Różne

Formalności
dla wstępujących do marynarki wojennej załatwia Biuro Prósb „Argus”, Kilińskiego № 159. 1517

Do wynajęcia
2 pokoje, kuchnia i frontowy sklep Łódź Krucza 5. 1502

Poszukuje
pokoju z kuchnią wprost od gospożki z wygodami. Of. do „Hasła” pod A. J. 1000

Walne posady

Potrzebny
zdolny czeladnik stolarski i chłopiec do terminu. Kupię warsztat stolarski, Wodna 19, J. Pałkiewicz. 1518

Potrzebny
prasownik tapicerski, chłopcy, robotnik do zakładu meblowego, Piotrkowska 101, Korczak. 1508

Potrzebny
chłopiec do praktyki od lat 16. Wiadomość ul. Pr. Narutowicza № 45, u tapicera. 1512

Potrzebna
panienka do kamizelki do nauki, ul. Nawrot 55, Rzewuska. 1511

Kwiaty sztuczne i abażury
wykonuje z własnego i powierzonożnego materiału solidnie i bardzo tanio bo na czwartym piętrze!
Irena Szmidt
Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

Przyjmuje zamówienia
na śluby
w kościołach katolickich i ewangelickich solo skrzypce lub wiolonczela, adres:
ul. Juljusza Nr. 28
II piętro, front, prawa strona.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	3.60
Zagranica	6.30
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-iej stronie	50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nadesłane	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ 1 „ „ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj i w Łodzi, a centralnie gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych Firy zagraniczne o 100% drożej.
Kaźda nowa podwyżka opowiada wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.